Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik",

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., w tekstem od 40 — 200, nekrologi od 30 — 150.

ROK III. Nr 308 (907) B WTOREK 8 LISTOPADA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

We współzawodnictwie dwóch systemów widać przewagę socjalizmu nad kapitalizmem

Uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów
w obecności przywódców WKP (b) i rządu ZSRR
Referat polityczny G. Malenkowa

MOSKWA (PAP). W niedzielę, 6 bm., o godz. 19-ej czasu moskiewskiego w Wielkim Teatrze ZSRR rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów wspólnie z przedstawicielami organizacyj partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W prezydium zasiedli przywódcy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego. Sala przyjęła burzliwą owacją wniosek o wybranie Prezydium honorowego w osobach członków Biura Politycznego KC WKP (b) z J. Stalinem na czele.

Przemówienie o 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC WKP (b) G. MALENKOW.

Towarzysze!

Narody Zw. Radzieckiego i nasi przyjaciele za granicą święcą dzisiaj 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na wyniki swej walki i pracy. Czasy, w których żyjemy, towarzysze, wejdą do historii naszej ojczyzny, jako wielka EPOKA STALINOWSKA.

Nigdy jeszcze w dziejach naszej ojczyzny nie były tak zespolone pomiędzy sobą narody, zamieszkujące jej niezmierzone przestrzenie. Waśń i nienawiść między narodami, jakie panowały przed Rewolucją, od dawna już ustąpiły w naszym kraju miejsca przyjaźni i braterskiej współpracy wszystkich ludów. W ramach wielkiej wzajemnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego znalazły ujście siły twórcze narodów wielkich i małych.

Nigdy na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie miała tak sprawiedliwie i dobrze zakreślonych granic państwowych. Spójrzcie na mapę. Na zachodzie — Ukraina skupiła w jedną rodzinę cały naród ukraiński. Usunięta została niesprawiedliwość historyczna w stosunku do granic Białorusi i Mołdawii. Na zachodzie nie ma już Prus Wschodnich — tej odwiecznej bazy wypadowej najazdu na naszą ojczyznę. Nieco bardziej na północ — wytyczone zostały trwałe nowe granice, odpowiadające interesom umocnienia obrony Leningradu. Na Dalekim Wschodzie w nowej roli obrońcy bezpieczeństwa nowej ojczyzny występuje szereg wysp Kurylskich, a Sachalin połączony znowu w jedną całość, odgrywa w obronie Związku Radzieckiego większą rolę niż dawniej połowa tego półwyspu.

Otoczeni przyjaciółmi

Nigdy jeszcze na przestrzeni całej swej historii ojczyzna nasza nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami.

Ze Związkiem Radzieckim graniczą obecnie: zamiast wrogiego wobec Rosji państwa polskiego — przyjazna Demokratyczna Polska Ludowa; zamiast rozczłonkowanej przez hitlerowców Czechosłowacji, do niedawna jeszcze cierpiącej pod jarzmem zaborców faszystowskich — przyjazna Czechosłowacja Ludowo-Demokratyczna; zamiast byłego wasala Niemiec hitlerowskich — przyjazna Węgierska Republika Ludowa; zamiast wrogiej wobec Związku Radzieckiego Rumunii — przyjazna Rumuńska Republika Ludowa; zamiast dawnej Bułgarii, stanowiącej dodatek do hitlerowskiej machiny wojennej, Związek Radziecki ma wiernego przyjaciela w Bułgarskiej Republice Ludowej.

Narody polski, czechosłowacki, węgierski, rumuński, bułgarski zespolone są wieczystą przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego.

Na wschodzie ze Związkiem Radzieckim granicy Mongolska Republika Ludowa, złączona z nami wieloletnią przyjaźnią; naszym przyjaznym sąsiadem jest młoda Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, i wreszcie, miast ujarzmionych przez drapieżnych kapitalistów zagranicznych — Chin mamy obecnie na wschodzie wielkiego sąsiada — przyjazną nam wolną Chińską Republikę Ludową.

Przewaga systemu socjalistycznego

Witając 32-gą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, ludzie radzieccy pełni są niezachwianej wiary w powodzenie dalszego marszu naszego kraju naprzód drogą do komunizmu. W gigantycznym współzawodnictwie dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu — widać jasno przewagę systemu socjalistycznego.

Dość wspomnieć, że Związek Radziecki na przestrzeni 32 lat swego istnienia wytrzymał dwie ciężkie wojny — wojnę 1918 — 1920 roku przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym oraz wielką wojnę ojczyźnianą w latach 1941 — 1945 przeciwko zaborcom hitlerowskim. Równocześnie wiadomo, że Stany Zjednoczone, najsilniejszy kraj kapitalizmu, ponad 80 lat rozwijały się w gruncie rzeczy w warunkach pokojowych, gdy nikt nie przeszkadzał im w budowie swojej gospodarki. Kto chce oceniać rzetelnie i obiektywnie sukcesy socjalistycznego systemu gospodarki, ten nie powinien zapominać o tej ważkiej okoliczności.

Nasz naród wierzy głęboko w słuszność swej sprawy. Nauka marksistowsko - leninowska, ogarnąwszy masy, stała się olbrzymią siłą w walce o zwycięstwo nowego nad starym, o zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

1. Na słusznej drodze do nowych zwycięstw

Stoimy na słusznej drodze ku nowym zwycięstwom.

Naród radziecki wita 32-gą rocznicę Października poważnymi sukcesami we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki narodowej i kultury.

Minęło 3 lata i 10 miesięcy od chwili, gdy ludzie radzieccy pod kierownictwem Partii Bolszewickiej przystąpili do realizacji planu pierwszej powojennej pięciolatki stalinowskiej.

Z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku możemy dziś powiedzieć: Przedwojenny poziom gospodarki narodowej został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. Mamy wszelkie podstawy, aby sądzić, że pierwsza powojenna pięciolatka będzie wykonana przed terminem.

Olbrzymie sukcesy przemysłu

W pięcioletnim planie postanowiono, że rozmiary produkcji całego przemysłu ZSRR w r. 1950 powinny przekroczyć o 48 proc. produkcję

A *Dokończenie na str. 2*

Po zwycięstwie rewolucji

Włodzimierz Lenin rozmawia z czerwonogwardzistami na II ogólnorosyjskim Zjeździe Rad w dniu 8 listopada 1917 roku.

KONSTANTY ROKOSOWSKI - MARSZAŁKIEM POLSKI
i Ministrem Obrony Narodowej
MARSZ. ŻYMIERSKI - CZŁONKIEM RADY PAŃSTWA

Komunikat
ze wspólnego posiedzenia Rady Państwa i Rady Ministrów

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6-go listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjazne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyzję w tej sprawie pozostawił w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zadość prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego zgodnie z zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski

Do
Obywatela Konstantego ROKOSOWSKIEGO
w Warszawie

Na podstawie art. 12 pkt. 2 Dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr. 20, poz. 135), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski

Minister Obrony Narodowej
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

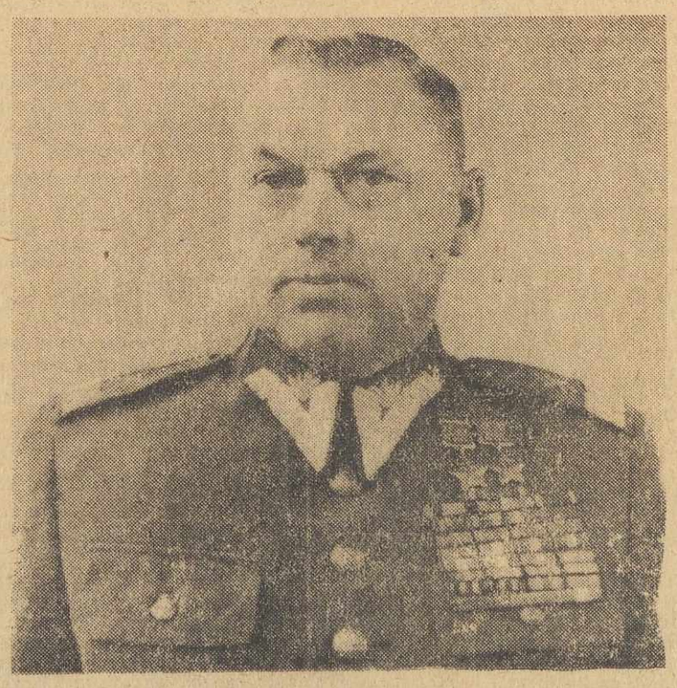

Konstanty Rokosowski

Pismo Marszałka Michała Żymierskiego do Prezydenta R. P.

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej
Ob. BOLESŁAWA BIERUTA

Zgodnie z powierzonymi mi przez Ob. Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową proszę Ob. Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Pismo Prezydenta R. P. do Marszałka Michała Żymierskiego

Do Obywatela MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO
Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za zasługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Obywatel Marszałek służyć będzie całą Swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Mianowanie Marszałka Konstantego Rokosowskiego Ministrem Obrony Narodowej

Do
Obywatela Konstantego Rokosowskiego
Marszałka Polski
w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka Ministrem Obrony Narodowej.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Uchwała w sprawie uzupełnienia składu Rady Państwa

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w razie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o uzupełnienie składu Rady Państwa przez powołanie na jej członka Obywatela Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

Wielka akademia w Warszawie
z udziałem Prezydenta Bolesława Bieruta

Centralna akademia ku czci 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez KC PZPR odbyła się 6 bm. w sali odbudowanego przez żołnierzy polskich Państwowego Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Na czerwonym tle sceny widnieją dwa olbrzymie portrety Lenina i Stalina i napis 7.XI.1917—1949.

Przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego przybył na akademię Prezydent Rzeczypospolitej — przewodniczący KC PZPR — BOLESŁAW BIERUT, witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Obecni są również: Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Zambrowski, Barcikowski, Niećko, Jóźwiak-Witold i przewodniczący CRZZ Zawadzki oraz członkowie Rządu RP, z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Licznie reprezentowane są władze naczelne stronnictw politycznych, zw. zaw., Tow. Przyjaźni Polsko - Radziec kiej oraz organizacji społecznych.

Na sali znajduje się wielu przedstawicieli świata nauki i sztuki oraz przodowników pracy.

Na akademii obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej, jak również radziecka delegacja WOKS-u z akademikiem prof. Grekowem na czele.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Akademię zagaił premier Cyrankiewicz, który

Mówca podkreśla, że każda rocznica Rewolucji jest świadectwem coraz głębszej i powszechniejszej w narodzie polskim przyjaźni ze Zw. Radzieckim — coraz głębszego zrozumienia jej przełomowego znaczenia dla walki o wyzwolenie, dla budowy ustroju sprawiedliwości społecznej i dla zabezpieczenia pokojowej przyszłości i rozkwitu narodu polskiego.

Źródłem coraz głębszej wzajemnej przyjaźni jest pomoc Zw. Radzieckiego w chwilach trudnych i ważnych dla rozwoju młodego państwa polskiego — stwierdza mówca. Dźwignią coraz silniej rozwijającej się przyjaźni jest polityka Zw. Radzieckiego, nieugięta w obronie pokoju i suwerenności narodów.

Coraz powszechniejsze jest zrozumienie socjalistycznej istoty państwa radzieckiego, która jest zaprzeczeniem imperialistycznej, wrogiej, ciemiężycielskiej treści państw kapitalistycznych.

Mówca stwierdza, że zrozumienie tej prawdy wyraża się w tym, że wokół Zw. Radzieckiego skupiają się wszystkie narody we wspólnej walce z imperializmem i jego agentami w rodzaju Tito — wyraża się w coraz powszechniejszym zrozumieniu przełomowego dla ludzkości znaczenia Rewolucji Październikowej, której rocznica jest świętem nie tylko Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ale i świętem Ludowego Państwa Chińskiego, młodych demokratycznych Niemiec, wszystkich ludów walczących z imperializmem o swoje wyzwolenie i milionów ludzi walczących o pokój.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — oświadcza mówca — cała polska klasa robotnicza, naród polski święci 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w warunkach nowych, w warunkach stałych sukcesów i zwycięstw.

Święci tę rocznicę polska klasa robotnicza zwycięskim zakończeniem okresu odbudowy, stając u progów budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, mając zapewniony decydujący warunek budowy socjalizmu: pomoc i przyjaźń Zw. Radzieckiego.

B *Dokończenie na str. 2*

Gen. Czujkow przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała generała Czujkowa przewodniczącym Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Zastępcą przewodniczącego Komisji Kontrolnej mianowany został Siemicza strnow, a radcą politycznym Komisji Somienow.

NIE CHCEMY WOJNY I UCZYNIMY WSZYSTKO ABY JEJ ZAPOBIEC

(Dalszy ciąg referatu G. Malenkowa)

Ciąg dalszy ze str. 1

przedwojenną z r. 1940. W październiku roku bież. produkcja całego przemysłu przekroczyła o przeszło 50 proc. średnią produkcję miesięczną z r. 1940. Tak więc przemysł ZSRR pracuje dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i na wyższym poziomie niż plan pięcioletni przewidywał na r. 1950. **JEST TO OLBRZYMI SUKCES NASZEGO BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.** Należy podkreślić, że już we wrześniu 1949 r. osiągnięty został przedwojenny poziom produkcji przemysłowej na obszarach kraju, które ucierpiały wskutek wrogiej okupacji.

Podjęte przez rząd kroki, w celu lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej oraz dla mobilizacji wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw, dały możność zwiększenia uprzednio ustalonych w planie na 1949 r. zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej. Te zwiększone plany są przekraczane z kwartału na kwartał.

Globalna produkcja całego przemysłu Związku Radzieckiego w ciągu 10 miesięcy bież. roku wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ub. o 20 proc. Przy czym wydobyto ponad plan wiele węgla i nafty oraz wyprodukowano dodatkowo znaczną ilość metalu, energii elektrycznej, chemikalii, materiałów drzewnych i budowlanych, maszyn i artykułów powszechnego użytku.

Wykonaniu powojennego planu pięcioletniego towarzyszy rozmach nowego budownictwa przemysłowego. W ciągu 3 lat i 9 mies. pięciolatki powojennej odbudowano, zbudowano i uruchomiono ponad 4.600 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc przedsiębiorstw spółdzielczych i innych drobnych przedsiębiorstw.

Niewyczerpana inicjatywa twórcza ludzi radzieckich, którzy po bolszewicku troszczą się o rozwój gospodarki narodowej kraju, wydobyła nowe rezerwy, znajdujące się w przemyśle socjalistycznym. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w ciągu 9 miesięcy 1949 r. w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. o 14 proc.; obniżone zostało zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji; plan obniżenia kosztów własnych jest pomyślnie wykonywany.

W ciągu 9 miesięcy 1949 roku koszty własne produkcji przemysłowej w cenach porównawczych obniżyły się o 7,2 procent.

Zapoczątkowany w ubiegłym roku, z inicjatywy przodujących robotników, ludowy ruch patriotyczny na rzecz ponadplanowej akumulacji osiągnął wielkie wyniki. Dzięki uzyskanym oszczędnościom przemysł dał dodatkową produkcję na sumę przeszło 20 miliardów rubli.

Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa

Wielkie sukcesy uzyskało również nasze rolnictwo socjalistyczne. Już w 1948 r. globalne plony upraw zbożowych osiągnęły bez mała poziom 1940 r., a urodzaj bież. roku przewyższył poziom 1940 r. Problem zbożowy w naszym kraju został już rozstrzygnięty i dalsze sukcesy w tej dziedzinie opierają się na mocnej podstawie.

Nasza socjalistyczna gospodarka rolna ma wszelkie niezbędne warunki ku temu, by z roku na rok zwiększała się urodzajność upraw zbożowych, technicznych i innych.

Realizowana jest skutecznie przyjęta przed rokiem decyzja Partii i rządu o planie leśnych pasów ochronnych, wprowadzenia płodozmianów trawo-polnych oraz budowy stawów i zbiorników wody dla zabezpieczenia wysokich i trwałych urodzajów. Dokonano już zasiewu leśnych pasów ochronnych na obszarze przeszło 500 tys. ha. Jeszcze większą powierzchnię przygotowano pod zasiew lasów w 1950 r.

W szybkim tempie wzrasta uzbrojenie techniczne gospodarki rolnej. Przemysł socjalistyczny dostarcza gospodarce rolnej z każdym rokiem coraz to więcej różnorodnych maszyn rolniczych. W 1949 r. rolnictwo otrzymuje w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 koni mechanicznych 150 tys. traktorów, 29 tys. kombajnów, ponad 1.600 tys. narzędzi przyczepnych i innych maszyn rolniczych. Innymi słowy, **ROLNICTWO OTRZYMUJE 3 DO 4 RAZY WIĘCEJ TRAKTORÓW I MASZYN ROLNICZYCH NIŻ W PRZEDWOJENNYM 1940 R.**

Postępy w gospodarce hodowlanej i zbożowej

Postępy w gospodarce zbożowej zapewniły możność likwidacji opóźnienia w rozwoju hodowli bydła, jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rolnej. Zadanie podniesienia i wszechstronnego rozwoju hodowli bydła stało się głównym zadaniem partii i państwa w gospodarce rolnej.

Historyczną rolę w wykonaniu tego zadania odgrywa powzięte w kwietniu 1949 r. postanowienie Komitetu Centralnego WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o trzyletnim planie rozwoju społeczne hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach w latach 1949 — 1951. Plan ten przewiduje zapewnienie w najkrótszym terminie takiego rozwoju hodowli bydła, w którego wyniku produkcja mięsa, słoniny, masła, jaj, mleka i innych produktów hodowli bydła dla zaopatrzenia ludności — powinna wzrosnąć w 1951 roku nie mniej, niż półtora raza w porównaniu z rokiem 1948. Przewiduje się zwiększenie na wielką skalę produkcji wełny, skóry i innych surowców dla przemysłu lekkiego.

Postanowienie to spotkało się z wielką aprobatą pracowników kołchozów i sowchozów i jest pomyślnie wprowadzane w życie. W ciągu ostatniego roku kołchozy i sowchozy zwiększyły pogłowie bydła rogatego o 20 procent, pogłowie owiec o 13 procent i pogłowie świń o 72 procent.

W obecnej chwili pomyślnie dobiegają końca dostawy zboża i innych produktów gospodarki rolnej. W bież. roku kołchozy i sowchozy dostarczyły państwu o 128 milionów pudów więcej zboża niż w roku ub. Znacznie więcej dostarczono również nasion oleistych, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych produktów gospodarki rolnej.

Troska o podniesienie stopy życiowej ludności

Mamy więc prawo stwierdzić, że nasz przemysł i nasza gospodarka rolna wkroczyły w fazę dalszego, potężnego rozwoju. WSZYSTKO TO STWARZA NOWE MOŻLIWOŚCI DALSZEGO PODWYŻSZENIA MATERIALNEGO I KULTURALNEGO POZIOMU ŻYCIA NARODU RADZIECKIEGO.

W odróżnieniu od kapitalistycznego systemu gospodarki — socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących — i na tym polega prawo rozwoju socjalizmu.

W trosce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, rząd przeprowadził w końcu 1947 r., po reformie walutowej i po zniesieniu systemu kartkowego, obniżkę cen towarów powszechnego użytku. W następstwie tej obniżki cen ludność zyskała w ciągu roku około 86 miliardów rubli.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej ZSRR, wzrost produkcji towarów powszechnego użytku i nowe osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, stworzyły możliwość dokonania powtórnej obniżki cen, która została też przeprowadzona do dnia 1 marca br. Dzięki obniżce cen ludność zyskała dodatkowo, na wszystkich odcinkach handlu detalicznego, około 71 miliardów rubli w ciągu roku. W wyniku pierwszej i drugiej obniżki cen wzrosła zdolność nabywcza rubla i poprawił się kurs rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut za granicznych. Podniosła się realna płaca zarobkowa robotników i inteligencji, obniżyły się wydatki chłopów na zakup artykułów przemysłowych.

Narodowi radzieckiemu nie grozi żadna „marshalizacja"; nie wisi nad nim stała groźba obniżenia stopy życiowej, obniżenia realnej płacy zarobkowej, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych. Nad narodem radzieckim nie wisi jak miecz Damoklesa groźba nędzy i bezrobocia. Wręcz przeciwnie, w Związku Radzieckim każdy pracujący, otrzymując wynagrodzenie za swą pracę według swych zdolności ma wszelką możliwość podwyższenia swej stopy życiowej.

Rozwija się budownictwo mieszkaniowe na wielką skalę. W ciągu 3 lat i 9 miesięcy pięciolatki powojennej przedsiębiorstwa państwowe i instytucje, lokalne Rady i ludność przy pomocy państwa zbudowały i odbudowały w miastach i osiedlach robotniczych mieszkania o łącznej powierzchni ponad 61 milionów m. kw. W ośrodkach wiejskich odbudowano i zbudowano w tym samym okresie czasu ponad 2 miliony domów mieszkalnych.

Nauka w służbie pokoju

Znaczne sukcesy osiągnięto w dziedzinie nauki, kultury i sztuki.

W ostatnich czasach zacieśniła się niewątpliwie współpraca nauki z produkcją, uczonych z przodującymi robotnikami, inżynierami, technikami, agronomami i kołchoźnikami.

Prawdziwa nauka, związana z życiem, zrywa bez litości ze wszystkimi przestarzałymi tradycjami, nie znosi bezwładu, rutyny, obojętności wobec tego co nowe i co kiełkuje. Przodująca nauka w warunkach społeczeństwa socjalistycznego śmiało patrzy w przyszłość. Państwo socjalistyczne stwarza jak najbardziej pomyślne warunki dla rozwoju nauki. Nauka radziecka otwiera nieograniczone możliwości wykorzystania nieprzeliczonych bogactw naszej ojczyzny, służy wiernie umocnieniu jej sił i potęgi.

Nauka radziecka kieruje się myślą o służbie dla sprawy pokoju i rozkwitu naszej ojczyzny. Jeśli energia atomowa w ręku imperialistów stanowi źródło produkcji śmiercionośnych narzędzi, środek zastraszania, instrument szantażu i przemocy — to **W RĘKU LUDZI RADZIECKICH MOŻE ONA I POWINNA BYĆ POTĘŻNYM ŚRODKIEM NIEBYWAŁEGO DOTYCHCZAS POSTĘPU TECHNICZNEGO**, dalszego szybkiego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju.

Wraz ze wzrostem sił wytwórczych naszego kraju rozwija się kultura narodów ZSRR — socjalistyczna w treści, narodowa w formie. Naród radziecki kocha i ceni sztukę i literaturę piękną, odzwierciedlające wiernie, na podstawie metody realizmu socjalistycznego, bogate, bujne życie naszego kraju, wytężoną i ofiarną pracę ludzi radzieckich — budowniczych komunizmu. Partia i rząd otaczają stałą troską ideowo- artystyczny rozwój sztuki i literatury. W Związku Radzieckim sztuka i literatura służą ludowi, są z nim zespolone nierozerwalnymi więzami. Naród radziecki dokonuje wielkiej twórczej pracy.

Rzeczą godną uwagi jest przy tym fakt, że na wszystkich frontach naszego wielkiego budownictwa socjalistycznego, we wszystkich gałęziach narodowej gospodarki, techniki, nauki GORUJE TO, CO JEST PRZODUJĄCE, NOWE, POSTĘPOWE.

W tym wyraża się olbrzymia przewaga naszego ustroju. Obowiązek nasz polega na tym, aby i w przyszłości opierać się na wszystkim co przoduje, popierać to ze wszystkich sił, pomnażać i rozpowszechniać wszechstronnie postępowe poczynania i dodatnie przykłady naszej pracy oraz postępować w ten sposób, abyśmy dorównywali osiągnięciom nowatorów i przodujących ludzi radzieckich.

W Związku Radzieckim wysoko ceni się uczciwą pracę i zachęca się do niej. Nie może też być inaczej w społeczeństwie, w którym stosunki produkcyjne oparte są nie na zasadach wyzysku i konkurencji, lecz na zasadach twórczej współpracy i socjalistycznego współzawodnictwa.

Partia i rząd radziecki szeroko stosują system nagród i premii za osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury.

W okresie, który upłynął od zakończenia wojny ojczyźnianej — od 1945 do 1949 r. — odznaczono orderami i medalami ZSRR przeszło 510 tys. robotników, kołchoźników, uczonych, personelu inżynieryjno-technicznego, urzędników, lekarzy, nauczycieli i innych pracowników za osiągnięte przez nich sukcesy w dziedzinie przemysłu, komunikacji, gospodarki rolnej, nauki, kultury i sztuki. W tym samym okresie 4.800 robotników przemysłowych i przodowników rolnictwa otrzymało tytuły Bohaterów Pracy Socjalistycznej oraz 2.540 pracowników nauki, techniki, sztuki i literatury otrzymało wysokie tytuły laureatów nagrody stalinowskiej.

Rozwój gospodarki narodowej, rozkwit kultury socjalistycznej wywołuje i będzie wywoływał nowy przypływ energii twórczej, inicjatywy i wynalazczości wśród robotników, kołchoźników i inteligencji. Nasze państwo będzie również nadal oceniało należycie zasługi nowatorów w przemyśle i w rolnictwie, zasługi działaczy nauki i sztuki, wnoszących poważny wkład w materialną i duchową kulturę naszego kraju i pomnażających jego chwałę.

Aby zapewnić ruch naprzód...

Sukcesy nasze są bezsprzeczne. Jednakże towarzysz Stalin uczy nas, że nie wolno wpadać w zarozumiałość i spoczywać na laurach. Tam gdzie panuje zarozumialstwo, dobroduszny kwietyzm i samouwielbienie, gdzie brak bolszewickiej sprężystości i samokrytyki — ustaje dalszy ruch naprzód, następuje nieuchronnie zastój.

Skłonność do przesady jest ludzką cechą. I w naszym środowisku są towarzysze, posiadający tę wadę. Ci ludzie, jeśli zaczynają się czymkolwiek zachwycać, to robią to do przesady. Nie potrafią oni słusznie oceniać sukcesów, a równocześnie dostrzegać braków w tym celu, by je usunąć.

Tymczasem nasze sukcesy, rozmach naszego ruchu naprzód zależy w ogromnej mierze właśnie od tego, jak stanowczo zwalczamy braki w naszej pracy. Partia uczy nas, byśmy byli nieubłagani w walce z brakami. Partia nasza uczy, że należy uczciwie przyznawać się do swych błędów, aby szybciej je naprawiać i aby nie powtarzać ich w przyszłości. Lecz są też tacy — pożal się Boże — pracownicy, którzy przyswoili sobie pierwszą część tej wskazówki partii. Dopuszczają się oni wciąż błędów w swej pracy, do błędów tych się przyznają, a następnie powtarzają je znów ze spokojnym sumieniem. Czy nie czas już uznać dla dobra sprawy, że tacy popełniający błąd po błędzie niefortunni kierownicy są hamulcem dla naszego marszu naprzód?

W każdej dziedzinie sztuka kierownictwa polega przede wszystkim na tym, by przewidzieć trudności i przeszkody, mogące zahamować rozwój, żeby skierować zawczasu wysiłki na przezwyciężenie tych trudności i przeszkód, żeby nie dopuścić tym samym do przerw, żeby usunąć niebezpieczeństwo zastoju, żeby zapewnić ruch naprzód.

Partia zdołała osiągnąć sukcesy między innymi dlatego, że stosowała umiejętnie w swej pracy metodę krytyki i samokrytyki, naprawiała błędy, które się wydarzyły i wychowywała w ten sposób kadry.

2. Zw. Radziecki broni sprawy pokoju

Towarzysze! Jeśli mamy wziąć pod uwagę główny element naszej polityki zagranicznej, to, krótko mówiąc, ten główny element wyraża się w tym, że Związek Radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju. Związek Radziecki prowadzi nieustępliwie politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec.

Polityka pokojowa Związku Radzieckiego wypływa z najgłębszych, najbardziej zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego i interesów narodu radzieckiego.

Znosząc do reszty odwieczny wyzysk człowieka przez człowieka wewnątrz naszego kraju, zlikwidowaliśmy tym samym przyczyny i przesłanki, które w świecie kapitalistycznym są źródłem polityki, zmierzającej do eksploatacji i ujarzmienia innych narodów.

Stworzywszy nieznany w historii ludzkości wzór braterskiej współpracy ludów różnych ras i narodowości, zlikwidowaliśmy tym samym na zawsze politykę, która opiera dobrobyt jednego państwa na ujarzmieniu innych państw. OBCA JEST NAM POLITYKA, KTÓRA ZA SWĄ PRZEWODNIĄ ZASADĘ UWAŻA GWAŁCENIE SUWERENNOŚCI PAŃSTWOWEJ INNYCH NARODÓW.

Państwu socjalistycznemu nie jest potrzebna ekspansja zewnętrzna. Nie są mu potrzebne zabory kolonialne. Radziecki system socjalistyczny wykorzenił przyczyny, rodzące kryzysy ekonomiczne, z których prowodyrzy świata kapitalistycznego szukają zwykle wyjścia na drodze awantur wojennych. Imperialiści liczą na awantury wojenne dlatego, że obawiają się pokojowego współzawodnictwa z socjalizmem. Jest jednak rzeczą oczywistą, że awantury wojenne nie rokują imperialistom nic, oprócz katastrofy.

Ludzie radzieccy nie boją się pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Dlatego występują oni przeciw nowej wojnie, w obronie pokoju, choć są absolutnie pewni swej niepokonanej siły.

Ludzie radzieccy zdają sobie w pełni sprawę ze swej odpowiedzialności wobec historii. Dowiedli oni tego wtedy, gdy, nie żałując sił, bronili własną piersią ojczyzny i całej postępowej ludzkości przed atakiem faszystowskich barbarzyńców. Dowodzą oni tego i w okresie powojennym, gdy znani naśladowcy faszystowskich barbarzyńców wznoszą nad światem krwawą dłoń nowej wojny.

Pokojowa polityka ZSRR

Wierny swej niezmiennie pokojowej polityce, rząd radziecki broni przez cały okres powojenny programu, którego realizacja będzie służyła POWAŻNEMU UTRWALENIU POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO. Program ten zawiera współpracę wielkich mocarstw, ograniczenie zbrojeń i bezwzględny zakaz broni atomowej. Program ten przewiduje ścisłe wykonanie uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec, pokojowe uregulowanie sprawy Japonii i rozszerzenie stosunków handlowo-gospodarczych między krajami.

Jeśli ten program nie jest realizowany, to tylko dlatego, że nie odpowiada on podżegaczom wojennym. Jednakże rząd radziecki nie osłabia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Proponuje on stale, by potępiono przygotowania do nowej wojny, czynione w szeregu krajów, a przede wszystkim w St. Zjednoczonych i Anglii, by zakazano bezwarunkowo broni atomowej i by ustanowiono odpowiednią kontrolę międzynarodową.

Niedawno rząd radziecki zaproponował, ażeby 5 wielkich mocarstw — St. Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Chiny i Związek Radziecki — zawarło pakt w sprawie utrwalenia pokoju. Możliwe, że podżegacze wojenni udaremnią tę propozycję. Jednakże ZWIĄZEK RADZIECKI BĘDZIE NADAL, Z JESZCZE WIĘKSZĄ ENERGIĄ, PROWADZIŁ WALKĘ O POKÓJ. Ludzie radzieccy nie będą szczędzili ani sił ani pracy, ażeby jak najbardziej wzmacniać i rozszerzać szeregi zwolenników pokoju i udaremnić zbrodnicze plany agresorów.

Obóz demokracji i pokoju potężnym czynnikiem w sytuacji międzynarodowej

Żyjemy w epoce, kiedy z dniem każdym wzmaga się ruch mas ludowych na drodze do demokracji i socjalizmu, kiedy obóz pokoju i demokracji przekształcił się w potężny czynnik w całej sytuacji międzynarodowej.

Historia nie znała tak masowego ruchu, jakim jest ruch międzynarodowego obozu zwolenników pokoju. Nie ma ani jednego kraju, w którym ten ruch nie miałby swej bazy, w którym by nie rozrastał się wszerz i w głąb.

Jak wiadomo, w kwietniu bież. roku w Paryżu i w Pradze odbył się Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Brało w nim udział 561 organizacji narodowych, 12 międzynarodowych stowarzyszeń uczestników ruchu pokojowego przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Ogółem na Kongresie reprezentowanych było 600 milionów zorganizowanych zwolenników pokoju. Kongres ten wykazał w sposób całkiem oczywisty, że u podstaw międzynarodowego ruchu zwolenników pokoju leży nie pacyfistyczna ideologia, która łączy zazwyczaj negację wojny w słowach z całkowitą bezczynnością — lecz mocne postanowienie aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym oraz pokrzyżowania ich zdradzieckich planów i zamysłów.

Kongres Zwolenników Pokoju wezwał wszystkie narody do aktywnej walki o pokój. Apel ten spotkał się z jak najszerszym oddźwiękiem i poparciem we wszystkich krajach. Narody przestały być bierne i gotowe są bronić aktywnie sprawy pokoju, ponieważ w pamięci ich zbyt żywe są okropności i ofiary minionej wojny.

Wielkość i potęga międzynarodowego ruchu pokoju polega na tym, że ruch ten jednoczy pod swymi sztandarami setki milionów ludzi pracy umysłowej i fizycznej, niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, niezależnie od ich przekonań religijnych i politycznych.

Zjednoczenie sił zwolenników pokoju

Siła ruchu pokoju polega również na tym, że rozwija się on na trwałej i wzmacniającej się wciąż podstawie organizacyjnej. Wiadomo, że prawie we wszystkich krajach świata utworzone zostały narodowe komitety zwolenników pokoju. Wiele z nich odbyło już narodowe kongresy, stanowiące nader przekonywające demonstracje woli mas ludowych, zdecydowanych pokrzyżować zbrodnicze zamysły podżegaczy wojennych.

Niedawno odbył się Wszechzwiązkowy Kongres Zwolenników Pokoju również u nas — w Związku Radzieckim. Jak należało się spodziewać, Kongres ten wykazał, że w naszym kraju walka o pokój nie jest sprawą jakiegoś jednego odłamu społeczeństwa radzieckiego, lecz dosłownie wszystkich co do jednego ludzi radzieckich, że POKOJOWA POLITYKA RZĄDU RADZIECKIEGO OPIERA SIĘ NA JEDNOMYŚLNEJ WOLI CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Akademia w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Święci tę rocznicę naród polski — stwierdza dalej mówca — z otuchą patrzący w przyszłość, walczący we spół ze Zw. Radzieckim i innymi narodami o pokój, przekonany, że wzrost siły państwa polskiego jest równocześnie wzrostem siły całego obozu postępu i pokoju, a każde zwycięstwo sił obozu postępu i pokoju na świecie jest równocześnie źródłem siły, GWARANCJĄ BEZPIECZEŃSTWA I ROZKWITU NARODU POLSKIEGO — tak jak źródłem wszystkich zwycięstw całego obozu wolności i postępu jest zwycięska, epokowa, Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa".

Z kolei wybrano prezydium akademii, w składzie. ob. ob. Zambrowski, A. Zawadzki, Świątkowski, Rapacki, Ochab, Jóźwiak - Witold, Z. Modzelewski, Fidler, S. Zawadzki, prezes SL — Baranowski, PSL — Niećko, SD — Barcikowski, SP — Michejda, ob. ob. Morawski, Burski, Ignar, Sztachelski, Rudnicki, prof. Mazur, Jaworski, Kruczkowski, Schiller, Pokora, Żaruk-Michalski, Tołwiński, Anna Sasin, Genowefa Surdyn, Orłowska, Łukasik, Zawistowski i Dynarzewski.

Przewodniczący poprosił również o zajęcie miejsca w prezydium ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa.

Zabiera następnie głos członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak - Witold.

(PRZEMÓWIENIE OB. WITOLDA ZAMIESZCZAMY NA STR. 5).

Gdy mówca kończąc swój wnikliwy referat wznosi okrzyki na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina, przew. PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Zw. Radzieckiego i przyjaźni polsko - radzieckiej — wybucha długo niemilknący entuzjazm, który przerodza się w potężny śpiew bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki".

Z kolei przemówienie wygłosił ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew (przemówienie amb. Lebiediewa podamy w numerze jutrzejszym).

Gdy mówca kończy przemówienie wybuchają owacje na cześć Zw. Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, po czym rozbrzmiewają dźwięki hymnu radzieckiego.

W części artystycznej akademii wystąpił Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR, laureatka konkursu Chopinowskiego Czerny - Stefańska, oraz orkiestra i chór Domu Wojska Polskiego.

(SPRAWOZDANIE Z UROCZYSTOŚCI NA TERENIE CAŁEGO KRAJU ZAMIESZCZAMY NA STR. 5).

SYN LUDU POLSKIEGO

Nie ma ani jednego uczciwego Polaka, który by ze wzruszeniem i radością nie przyjął wiadomości o objęciu przez marszałka Konstantego Rokosowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej.

Wiadomość tę przyjmujemy ze wzruszeniem dlatego, że marszałek Rokosowski, dziecko robotniczej Warszawy, syn ludu polskiego, uwieńczony najwyższymi zaszczytami, jakie uwieńczyć mogą skroń wielkiego wodza wojennego — powrócił po trzydziestu z górą latach do swojej ojczystej Polski, do ludowego Wojska Polskiego, któremu jego wspaniały talent żołnierski jest potrzebny.

Powrócił do swojej Warszawy, do Mariensztadtu, na którym się wychował, do mostu Poniatowskiego, przy którego budowie pracował jako kamieniarz w 1913 roku. Powrócił do polskiej klasy robotniczej, w której szeregach toczył pierwsze boje, i z którą bojownikami dzielił carskie więzienie na Pawiaku.

Wiadomość tę przyjmujemy z najgłębszą radością, bo na czele Wojska Polskiego staje teraz legendarny wódz spod Stalingradu i Kurska, jeden z najlepszych wychowanków przesławnej stalinowskiej szkoły dowódców nowego typu, tych, którym do nóg padały sztandary hitlerowskich armii i frontów.

Marszałek Konstanty Rokosowski powrócił do Polski już w roku 1944. Powrócił jako zwycięski wódz, któremu dane było najwyższe szczęście — wyzwolić ogromną część ojczystego kraju z hitlerowskiej niewoli.

Dla milionów Polaków on właśnie, Konstanty Rokosowski, należał do tych, którzy po strasznej nocy niewoli przynieśli ze sobą jutrzenkę wolności.

Dziesiątki miast polskich jego właśnie witały łzami radości, jako tego, który położył kres ich męczarniom.

Dzisiaj, gdy marszałek Konstanty Rokosowski staje na czele ludowego Wojska Polskiego, cały nasz naród wita w nim jednego z najlepszych swych synów; sławnego na cały świat dowódcę, żołnierza, którego imię dziesiątki razy wymieniane było w pamiętnych, historycznych rozkazach wielkiego Stalina, bohatera, którego naród radziecki honorował setkami salw armatnich i uczcił najwyższymi swoimi zaszczytami.

Polska oddała straż swoich granic w ręce najbardziej niezawodnego dowódcy. Nigdy żaden Polak nie był godniejszy zaszczytu dowodzenia Wojskiem Polskim, niż Konstanty Rokosowski, Marszałek Polski, syn robotniczej Warszawy, jeden z pogromców Hitlera, bojownik wolności ludu polskiego i niepodległości Polski.

Marszałek Polski
Konstanty Rokosowski

(Krótki życiorys)

Marszałek Konstanty Rokosowski urodził się w r. 1896 jako syn kolejarza warszawskiego. Ojciec jego — maszynista kolejowy, ciężko kontuzjowany w katastrofie, umarł od następstw tej kontuzji w r. 1904. Matka, nauczycielka, a później robotnica w fabryce włókienniczej, umarła w r. 1909. Konstanty musiał wtedy porzucić naukę w szkole technicznej, do której dotąd uczęszczał. Zaczął pracować zarobkowo — najpierw w fabryce pończoch na Szerokiej, następnie w warsztatach kamieniarskich Wysockiego na Pradze, jako robotnik tych warsztatów brał udział w budowaniu tzw. wówczas „Trzeciego Mostu", późniejszego Mostu Poniatowskiego.

W r. 1912 Rokosowski zostaje aresztowany za udział w demonstracji strajkujących robotników i za obronę czerwonego sztandaru demonstrantów.

Powołany w r. 1914 do wojska carskiego, brał udział jako żołnierz w walkach na terenie Polski; opuścił kraj wraz z cofającą się armią rosyjską.

Od pierwszej chwili Rewolucji Październikowej — Konstanty Rokosowski, bojownik władzy robotniczej, bierze czynny udział w formowaniu Gwardii Czerwonej, uczestniczy w walkach przeciwko kontrrewolucji i zagranicznej interwencji na Uralu, na Syberii i w Mongolii. W walkach tych wyróżnia się, pod koniec wojny domowej jest już dowódcą pułku kawalerii Czerwonej Armii.

Po zakończeniu wojny domowej Konstanty Rokosowski poświęca się budownictwu i umocnieniu Czerwonej Armii. Studiuje nauki wojskowe, leninowsko-stalinowską naukę o wojnie i o wojsku. Kończy Wyższą Szkołę Kawaleryjską Armii Czerwonej i Wyższe Kursy Akademii Sztabu Generalnego Czerwonej Armii. W r. 1940 zostaje mianowany generał-majorem. W r. 1941, w chwili napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki, Konstanty Rokosowski jest dowódcą korpusu pancernego.

W toku wojny przeciwko hitlerowskim najeźdźcom Rokosowski odznaczył się jako jeden z najlepszych dowódców Armii Radzieckiej. Dowodził 16 armią, która broniła Moskwy na tzw. „kierunku wołokołamskim" zimą 1941/42 r. Po klęsce Niemców pod Moskwą objął dowództwo Frontu Briańskiego. W przeddzień bitwy pod Stalingradem Dowództwo Naczelne Armii Radzieckiej powierzyło mu Front Doński, który od północy uderzył na armie niemieckie pod Stalingradem i odegrał czołową rolę przy zamknięciu armii Paulusa w „kotle" stalingradzkim. Następnie Konstanty Rokosowski wespół z marszałkiem artylerii Woronowem dowodził całością wojsk które dokonały ostatecznej likwidacji otoczonego w Stalingradzie zgrupowania wojsk niemieckich. Dowodził wojskami Frontu Centralnego, które odparły natarcie niemieckie w bitwie pod Kurskiem latem 1943 r. i następnie, przechodząc do ofensywy, wyzwoliły od hitlerowców północne tereny Ukrainy i doszły do Dniepru.

Kierowane przezeń armie były jedną z głównych sił tzw. „operacji białoruskiej" 1944 r., w rezultacie której Armia Radziecka uwolniła od najeźdźców całą Ukrainę, a następnie wyzwoliła ziemie polskie na wschód od Wisły. Tereny, na których zaczęto odbudowywać państwowość polską — Chełm, gdzie głoszono Manifest Lipcowy, Lublin, który do ofensywy styczniowej był siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, całe terytorium Lubelskiego, Białostockiego i południowowschodniej części Warszawskiego, terytorium stanowiące bazę wyzwoleńczej działalności PKWN, zostało wyzwolone przez wojska, podległe Konstantemu Rokosowskiemu.

Dowodził on następnie Drugim Frontem Białoruskim zimą 1944/1945, kiedy ten front likwidował wojska niemieckie, znajdujące się w Prusach Wschodnich oraz wiosną 1945, kiedy Drugi Front Białoruski przystąpił do forsowania Odry, zdobył Szczecin i doszedł do Łaby.

Pod dowództwem marsz. Rokosowskiego walczyła Pierwsza Armia Polska w okresie wyzwalania Lubelszczyzny i Pragi oraz walk na przyczółkach nadwiślańskich i pod Studziankami. Pod jego dowództwem walczyła Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, gdy brała udział w wyzwalaniu Torunia, Gdańska i Gdyni.

Marszałek Związku Radzieckiego i Polski Konstanty Rokosowski jest wzorem cnót żołnierskich, kontynuatorem szlachetnej tradycji polskich „żołnierzy wolności", bojowników „za wolność naszą i waszą". Niezwykle prosty i skromny w osobistym obejściu, potrafił zaskarbić sobie miłość swych podwładnych nie tylko talentami organizacyjnymi i strategicznymi, lecz również głęboką troską i dbałością o żołnierza, zrozumieniem psychiki żołnierskiej.

Konstanty Rokosowski jest nagrodzony dwukrotnie tytułem „Bohatera Związku Radzieckiego", odznaczony 5-krotnie Orderem Lenina, 6-krotnie — Orderem Czerwonego Sztandaru, orderem Zwycięstwa i innymi najwyższymi orderami radzieckimi oraz szeregiem medali radzieckich. Posiada polskie ordery: „Virtuti Militari" I kl., Grunwaldu I klasy oraz szereg medali. Otrzymał Order Czerwonego Sztandaru Mongolskiej Republiki Ludowej. Został również odznaczony wysokimi orderami angielskimi, amerykańskimi, francuskimi i duńskimi.

Siła stworzona przez Rewolucję Październikową wygrała wojnę - wygra pokój dla świata

Przemówienie Franciszka Jóźwiaka - Witolda

Na uroczystej Akademii, która odbyła się w Warszawie przed 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej, członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Jóźwiak-Witold wygłosił przemówienie, które podajemy z niewielkimi skrótami.

Franciszek Jóźwiak.

Franciszek Jóźwiak-Witold rozpoczął przemówienie stwierdzeniem, że Rewolucja Październikowa zmieniła nie tylko bieg historii narodów carskiej Rosji, ale bieg historii świata.

Mówca cytuje słowa Stalina: „Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu — nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji... Era trwałości kapitalizmu minęła, unosząc z sobą legendę niewzruszalności ładu burżuazyjnego... Nastąpiła era upadku kapitalizmu".

Zatrzeszczał stary świat

Rewolucja Październikowa — ciągnie mówca — stała się nieprzemijającym zwycięstwem i triumfem wielkiej idei marksizmu — leninizmu, zwycięstwem w skali światowej.

Zatrzeszczał w posadach stary świat kapitalizmu, zdemaskowani zostali jego słudzy, agentura burżuazji w ruchu robotniczym — zdradziecka, reformistyczna socjal-demokracja. Jeżeli do Rewolucji Październikowej rycerze drugiej Międzynarodówki żonglowali jeszcze hasłami marksistowskimi, to po Wielkim Październiku zostali zmuszeni do pokazania swego prawdziwego oblicza zdrajców klasy robotniczej, rewizjonistów marksizmu, zwykłych agentów burżuazji.

„Dlatego — pisał tow. Stalin — era umierania kapitalizmu jest równocześnie erą umierania socjal-demokratyzmu w ruchu robotniczym. Wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej polega m. in. na tym, że znamionuje ona niechybne zwycięstwo leninizmu nad socjal-demokratyzmem w światowym ruchu robotniczym".

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, powstanie ZSRR — to nie tylko cios zadany międzynarodowemu kapitalizmowi tym, że jedna szósta część świata wypadła z orbity wpływów imperializmu. To powstanie światowej twierdzy zwycięskiego proletariatu — ostoi wolnościowych poczynań i walk międzynarodowej klasy robotniczej i narodów kolonialnych. Związek Radziecki to nie tylko kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej — to źródło wielkich zwycięstw, jakie gdziekolwiek i kiedykolwiek odtąd odniesie klasa robotnicza. Stąd bowiem płynęła wiara proletariatu w swe siły — otucha dla walczących. Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) stała się nauczycielką i przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii w świecie.

Toteż każde zwycięstwo Związku Radzieckiego, każdy sukces w budowie socjalizmu był i jest zwycięstwem całego międzynarodowego proletariatu. Każde wzmocnienie siły i potęgi Związku Radzieckiego było i jest wzmocnieniem siły mas pracujących świata.

Marks i Engels wzbogacili ludzkość o teorię marksizmu, Lenin i Stalin — chorążowie Rewolucji Październikowej — rozwijając tę teorię, wprowadzili ją w życie.

Gigantyczne przemiany gospodarcze

Rewolucja stała się przewrotem we wszystkich dziedzinach życia narodów ZSRR. W 1925 r. na swym XIV Zjeździe WKP (b) postanowiła: „prowadzić budownictwo gospodarcze pod takim kątem widzenia, aby ZSRR z kraju przywożącego maszyny i narzędzia techniczne przeistoczyć w kraj wytwarzający maszyny i urządzenia techniczne".

Hasło to było przez WKP (b) konsekwentnie realizowane. W końcu drugiej 5-latki produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 8-krotnie w porównaniu z rokiem 1913.

Związek Radziecki zajął pod względem produkcji maszyn drugie miejsce w świecie, a pierwsze w Europie.

Przytaczając słowa Lenina: „Komunizm to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju" — mówca przypomina, jak hasło to realizował w swych 5-latkach Stalin. Plan przewidywał budowę elektrowni o mocy ogólnej 1.500 tys. kW, w ciągu 10—15 lat.

Po trzech latach trzeciej 5-latki przybyło w ZSRR 2.400 tys. kW — a więc znacznie więcej niż przewidywał plan na przestrzeni 10 — 15 lat.

Podobnie wielka rewolucja dokonała się na wsi radzieckiej. XV Zjazd WKP (b) w 1927 roku przyjął stalinowską politykę kolektywizacji gospodarstwa wiejskiego i przebudowy wsi na podstawach nowoczesnej techniki.

W 1940 r. w kołchozach i sowchozach pracowało już 683 tys. traktorów, 197 tys. kombajnów i 228 tys. samochodów ciężarowych.

Tylko ustrój socjalistyczny potrafi dokonać tak gigantycznych przemian gospodarczych, potrafi z kraju na pół feudalnego stworzyć potęgę gospodarką, techniczną, naukową. Potęga ta potrafi przeprowadzać zmiany nawet w klimacie. Plan stworzenia barier leśnych na stepowych obszarach, 11 razy większych niż Polska, to jeszcze jeden konkretny fakt potęgi ustroju socjalistycznego, który zdolny jest wykorzystywać siły przyrody dla walki o dobrobyt narodów radzieckich.

Sukcesy ZSRR — sukcesami świata postępu

Tow. Stalin sumując wyniki pierwszej 5-latki powiedział: „Sukcesy 5-latki mobilizują rewolucyjne siły klasy robotniczej wszystkich krajów przeciw kapitalizmowi — oto fakt niezaprzeczalny".

Wielki wódz i nauczyciel światowego proletariatu patrzy na każdy sukces władzy radzieckiej, jak na sukces klasy robotniczej wszystkich krajów i to jest właśnie potęgą proletariackiego internacjonalizmu jakim żyje WKP (b).

Niech pamiętają podżegacze wojenni z Wall Street i City, że sukcesy gospodarcze Kraju Rad są sukcesami światowego proletariatu — światowego obozu postępu, wolności i pokoju.

Rewolucja Październikowa przyniosła wielkie osiągnięcia na polu kultury, oświaty, nauki. Kraj Rad stał się jedynym na świecie krajem, gdzie nie ma analfabetyzmu, 34 miliony uczniów kształci się tam w szkołach powszechnych i średnich, 750 tys. synów robotniczych i chłopskich studiuje na wyższych uczelniach, w ciągu 3-ch lat podniesiono kwalifikacje 10 mil. robotników i wyszkolono 7 mil. nowych robotników.

Nowy, wspaniały człowiek

Na gruzach Rosji carów wyrosły narody o nowej socjalistycznej kulturze. Zrodzili się ludzie jakich nie znała historia, ludzie nowej epoki. Na gruzach niewolniczej pracy zrodziło się socjalistyczne współzawodnictwo i nowy styl życia.

To właśnie ten nowy wspaniały człowiek stał się zwycięzcą w drugiej wojnie światowej.

Bohaterski żołnierz Armii Czerwonej zwyciężał, bo miał za sobą zaplecze wszystkich narodów radzieckich, pracujących dla zwycięstwa. Zwyciężał, bo miał do dyspozycji najwyższą technikę wojskową; zwyciężał, bo walką kierowała wielka, wypróbowana w bojach i zahartowana w Rewolucji Październikowej Partia Bolszewików; zwyciężał, bo na czele walki stał twórca nowej, radzieckiej strategii zwycięstwa — Stalin! Zwyciężał, bo wiedział, że walczy w imię gorącej miłości do swej radzieckiej Ojczyzny i w imię najgłębszego poczucia proletariackiego internacjonalizmu.

Zwycięstwo to stało się drugim po Rewolucji Październikowej wyłomem w systemie państw kapitalistycznych. Sprawdziły się słowa Stalina, który 5 lat przed wybuchem drugiej wojny światowej powiedział:

„I niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuje, jeżeli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś z „bożej łaski" szczęśliwie panujących".

I nie doliczyli się — na gruzach imperializmu hitlerowskiego, dzięki zwycięstwu ZSRR, zrodziły się kraje demokracji ludowej.

Niepomni nauk historii

Natychmiast po wojnie imperializm anglo-amerykański wpadł — jak to bywa ze słabymi głowami — w histerię i niepomny nauk pierwszej i drugiej wojny światowej zaczął podjudzać do trzeciej. Zaczęło się od podeptania uchwał poczdamskich, na stępnie zaczęto straszyć bombą atomową, klejono marnym klejem produkcji marshallowskiej pakt atlantycki, puszczono w ruch cały aparat szpiegowski — na ochotnika poszli oczywiście prawicowi socjaliści spod znaku Blumów, Mochów, Bevinów, Saragatów — ci sami, o których Lenin mówił, że zawsze staną „po stronie wersalczyków przeciw komunardom". Nie odmówił oczywiście tej zgranej paczce swego błogosławieństwa i pomocy Watykan.

Przypominając wypadki, jakie mają miejsce od wiosny 1948 roku w Jugosławii oraz proces Rajka — mówca wykazuje, że trockistowsko-nacjonalistyczna banda titowców miała odegrać rolę konia trojańskiego w obozie państw demokracji ludowej, aby je potem oddać na łup imperializmowi amerykańskiemu.

Miało to być wykonane przez wspieranie prawicowców, nacjonalistów i oportunistów w ruchu robotniczym krajów demokracji ludowej, aby rozbić jedność partii i przeciwstawić je WKP(b). Imperialiści doskonale rozumieją, że sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, to gwarancja suwerenności i niepodległości tych krajów. Toteż postawili sobie za cel rozbicie tej jedności nie przebierając w środkach. Tylko dzięki czujności i dalekowzroczności WKP(b) zostały na czas pokrzyżowane te zdradzieckie plany.

Zdrada kliki titowskiej raz jeszcze potwierdziła prawdę nauki marksizmu-leninizmu, że przejście od kapitalizmu do komunizmu to cała epoka historyczna, której najistotniejszym elementem jest zaostrzona walka klasowa. W tej walce klasowej każdy kto staje przeciwko Zw. Radzieckiemu musi automatycznie znaleźć się w obozie imperializmu.

Miliony ludzi ufa

Tak jak w latach niewoli hitlerowskiej oczy milionów ludzi na całym świecie zwrócone były z ufnością ku Związkowi Radzieckiemu, jako jedynej sile, która potrafi wygrać wojnę dla całego świata — tak dziś oczy milionów ludzi wpatrzone są z jeszcze większą ufnością w Zw. Radziecki, jako w nauczyciela i wodza, który zdolny jest wygrać pokój dla świata.

Jednym z pierwszych dekretów władzy radzieckiej, uchwalonym nazajutrz po zwycięstwie Rewolucji, był dekret o pokoju. Lenin powiedział wtedy: „Walczymy przeciwko oszustwu rządów, które mówią o pokoju, a w rzeczywistości prowadzą zaborcze, agresywne wojny".

Dziś Związek Radziecki na każdym kroku demaskuje oszustwa tych, którzy judzą i podżegają do trzeciej wojny. Rośnie i potężnieje obóz demokracji i pokoju. Dołączyła się do tego obozu potężna Ludowa Republika Chińska. Chiny Mao-Tse-tunga, toczące od 40 lat bohaterską walkę o wolność, wyzwoliły się dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem hitlerowskim i japońskim i dołączyły swój 450 milionowy naród do wielkiej rodziny krajów demokracji ludowej. Zwycięstwo to stało się zwierzchem imperializmu na Dalekim Wschodzie i jutrzenką swobody dla azjatyckich narodów uciskanych.

Dwie koncepcje Niemiec

Przyłączyła się do obozu postępu i pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna. Jest to wielki sukces pokojowej polityki Zw. Radzieckiego. Imperializm anglo - amerykański u podwalin swej polityki powojennej położył koncepcję stworzenia z Niemiec Zachodnich bazy wypadowej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. W tym celu sabotowano uchwały poczdamskie o denazyfikacji i demilitaryzacji i dopuszczono do głosu najbardziej rewizjonistyczne, nacjonalistyczne grupy.

Te same siły, które wyhodowały Hitlera, aby pchnąć go na Związek Radziecki, dziś chcą powtórzyć swą nieudaną grę, chcą raz jeszcze pchnąć Niemcy przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Restauracja Niemiec hitlerowskich, imperialistycznych, działających na rozkaz imperializmu amerykańskiego, to główny cel polityki imperialistów amerykańskich i spółki. Ale między zbożnymi życzeniami, a możliwością ich realizacji leży wielka przepaść, która pogłębia się z każdym dniem, dzięki zdecydowanej postawie wszystkich ludzi miłujących pokój ze Zw. Radzieckim na czele działających na rozkaz imperializmu amerykańskiego.

Grożącej nową katastrofą wojenną koncepcji imperialistów, Związek Radziecki przeciwstawił koncepcję Niemiec jednolitych, pokojowych, demokratycznych.

Dzięki konsekwentnemu wykonywaniu przez ZSRR uchwał poczdamskich w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji, w strefie radzieckiej doszły do głosu postępowe i demokratyczne siły narodu niemieckiego. Dzięki reformie rolnej i unarodowieniu przemysłu usunięte zostały w tej strefie socjalne podstawy imperializmu i nacjonalizmu niemieckiego. Dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR rozpoczęta została walka o nowe pokolenie, o wydobycie nowych sił rodzących się w narodzie niemieckim.

Kraj Rad, który najwięcej ucierpiał w ostatniej wojnie, który złożył największą ofiarę krwi i męczeństwa w walce z faszyzmem hitlerowskim — **Kraj ten pierwszy pokazał narodowi niemieckiemu drogę do nowego życia, do postępu i pokoju.**

Nie jest to polityka zrodzona potrzebą chwili — jest to konsekwentna stalinowska polityka pokoju, poszanowania suwerenności i prawa narodów do samostanowienia. Zwycięstwo Związku Radzieckiego stało się wielką historyczną szansą wychowania narodu niemieckiego i postawienia go w rzędzie narodów miłujących pokój.

Cios za ciosem

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po zwycięstwie Chińskich Ludowych, stało się drugim druzgocącym ciosem, zadanym imperialistom anglo-amerykańskim w samym sercu Europy. Historyczne słowa listu Generalissimusa Stalina do Prez. Piecka obwieściły nową erę w historii ludu niemieckiego, nową erę w historii Europy i świata: „Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia uzbrojenie krajów europejskich, przez imperialistów świata".

W Niemczech rodzą się nowe, postępowe siły, na których czele stanęła klasa robotnicza; stanęli ofiarni bojownicy sprawy proletariatu — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl, stanęła Socjalistyczna Partia Jedności.

Siły te rozpoczęły swą pracę od stwierdzenia historycznej odpowiedzialności, jaka ciąży na narodzie niemieckim za straszliwe zbrodnie hitleryzmu, od zadeklarowania sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, od uznania granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju.

Tym to nowym siłom podał rękę wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, i to daje gwarancję, że siły te w Niemczech zwyciężą.

Przyjaźń na wieki

Przechodząc do omówienia stosunku polskich mas pracujących do Rewolucji Październikowej — mówca przypomina, że Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość, dzięki zwycięskiej Rewolucji. **Zdradziecka polityka sanacji, która przez 20 lat sączyła jad nienawiści do ZSRR — nie zdołała osłabić więzów proletariackiego braterstwa między polskimi masami pracującymi a Krajem Socjalizmu.** Więzy te, zrodzone na barykadach 1905 r., zadzierżgnięte w dniach Rewolucji Październikowej między rewolucjonistami SDKPiL i bolszewikami, i umacniane w ofiarnej walce polskich komunistów i chłopów — znalazły głęboki wyraz w braterskiej przyjaźni scementowanej na wieki krwią wspólnie przelaną w ostatniej wojnie. Mówca przypomina tu imiona płomiennych rewolucjonistów polskich i radzieckich: **Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego a w ostatniej wojnie Karola Świerczewskiego i Konstantego Rokosowskiego** — imiona Polaków - rewolucjonistów, kochających równie płomiennie swój kraj rodzinny, jak i Kraj Socjalizmu.

Stosunek do Kraju Socjalizmu był zawsze probierzem prawdziwej rewolucyjności. Kto deklamował o rzekomej rewolucyjności, a jednocześnie żywił nienawiścią do Zw. Radzieckiego, ten nie był ani marksistą, ani rewolucjonistą, ani bojownikiem o sprawy niepodległości narodowej i wyzwolenia społecznego, był po prostu zdrajcą klasy robotniczej, sługą burżuazji i interesów imperialistycznych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zrodziła się w ogniu walki o jedność klasy robotniczej, o wielkie ideały marksizmu - leninizmu, w walce z wrogiem demokracji ludowej i socjalizmu, z odchyleniami prawicowo - nacjonalistycznymi, usiłującymi osłabić szeregi partyjne i naszą braterską więź z przewodniczką wszystkich robotniczych i komunistycznych partii — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

„Nie jest bowiem przypadkiem, że wróg klasowy, że imperializm, czyhający na wolność ludów upatruje zawsze żer tam, gdzie czuje zapach nacjonalizmu, oportunizmu, że na nosicielach wszelkich odchyleń prawicowo-nacjonalistycznych chce budować rozbicie klasy robotniczej, rozbicie partii, a więc oderwanie od sojuszu z WKP (b), ze Związkiem Radzieckim".

Odpowiedzią na knowania imperialistów i ich titowskich agentów będzie jeszcze mocniejsze zwarcie szeregów partyjnych, jeszcze mocniejsze zespolenie się z WKP(b).

Odpowiedzią na te knowania będzie pogłębienie więzów przyjaźni i braterstwa między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, które krwią swą zrosiły ziemię polską i w walce o naszą niepodległość i wolność oddały w ofierze najlepszych swych synów.

Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Dzień 32 rocznicy Rewolucji Październikowej czci naród polski, czczą masy pracujące Polski, kończąc zwycięsko przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, pierwszego planu Polski Ludowej. W osiągnięciach tych kryje się nie tylko bohaterska praca robotnika, chłopa i inteligenta pracującego Polski. Kryje się w nich również ofiarny wkład Kraju Socjalizmu i jego WKP(b).

Stamtąd czerpaliśmy wiarę w możliwość realizacji naszych planów, stamtąd czerpaliśmy nauki jak budować i walczyć, stamtąd płynęła pomoc w najtrudniejszych chwilach dźwigania naszego kraju z ruin i zgliszcz.

Tow. Stalin zakończył swój referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii takimi słowami: „Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju, jeżeli jej walka i zwycięstwo posłużą do tego, aby zagrzać ducha klasy robotniczej krajów kapitalistycznych i wzmocnić w niej wiarę we własne siły, wiarę w swoje zwycięstwo — to partia nasza może powiedzieć, że pracuje nie nadaremnie".

Od 32 lat Związek Radziecki stoi jak niezłomna opoka postępu, wolności i sprawiedliwości. Od 32 lat oczy milionów ludzi pracy, milionów ludzi uciskanych, sponiewieranych i gnębionych przez imperializm, czarnych i białych, mężczyzn i kobiet, wierzących i niewierzących, zwrócone są w stronę Kraju Socjalizmu i zawsze znajdują w nim pomoc, naukę, otuchę, kierunek marszu.

Wygramy bitwę o pokój i szczęście

W czasie minionej wojny bohaterowie Moskwy, Stalingradu i Leningradu zagrzewali ludy, jęczące pod butem faszyzmu hitlerowskiego do walki o niepodległość i wolność, i nie tylko zagrzewali — bohaterstwem i krwią swą okupili wolność ludów!

Dziś narody radzieckie zagrzewają miliony ludzi, jęczących pod butem imperializmu amerykańskiego do walki o pokój, o sprawiedliwość społeczną. Wiemy, jesteśmy pewni, że Kraj Zwycięskiej Rewolucji Październikowej, że wódz światowego proletariatu WIELKI STALIN na czele obozu postępu i pokoju wygra bitwę o pokój, o szczęście milionów ludzi pracy!

Niech żyje Wódz Kraju Zwycięskiej Rewolucji Październikowej, wielki przyjaciel Polski — TOW. STALIN!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu, wolności i pokoju!

Niech żyje Pierwszy Obywatel, Prezydent Polski TOW. BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje i krzepnie nasza braterska przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, gwarancja naszej suwerenności i niepodległości.

Ludność całej Polski święci 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

Akademie i manifestacje na terenie kraju

Napływające z całego kraju meldunki donoszą o żywiołowych manifestacjach z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W miastach i miasteczkach, w gromadach i wsiach odbyły się w przeddzień wielkiej rocznicy liczne akademie, w których udział wzięły setki tysięcy mieszkańców.

W Łodzi odbyła się wielka akademia zorganizowana przez Zw. Zaw. Włókniarzy z udziałem ponad 6 tys. osób.

200 akademii skupiło ponad 160 tys. młodzieży w Łodzi i woj. łódzkim.

Ogółem w woj. łódzkim odbyło się ponad 500 akademii, w których udział brało ponad 300 tys. osób.

W Szczecinie w akademii w Zarządzie Okręgowym Państwowych Gospodarstw Rolnych wziął m. in. udział wicekonsul ZSRR Mikitin oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej major Dubow.

W Gdańsku centralna akademia zgromadziła ok. 2.000 osób. Entuzjastycznie powitali zgromadzeni konsula generalnego ZSRR Krasnenkowa.

W Poznaniu uroczysta akademia odbyła się w Operze Państwowej. Zebrani serdecznie witali przedstawiciela Armii Radzieckiej oraz uczestnika Rewolucji Październikowej St. Koniecznika.

W Zakopanem uroczystą akademię zorganizował Komitet Miejski PZPR.

W Rzeszowie akademia zgromadziła ponad 3 tys. osób. Na akademię przybyli przedstawiciele Armii Radzieckiej.

W Bydgoszczy akademia zgromadziła licznych mieszkańców miasta. W uroczystości wziął udział przedstawiciel Armii Radzieckiej kapitan Malinin.

We Wrocławiu we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i urzędach odbyły się uroczyste akademie. Na centralnej akademii wygłosił referat I sekretarz KW PZPR Witaszewski.

Dalsze listy

Z terenu całej Polski nadchodzą wiadomości o dalszych listach, wysyłanych w przededniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej przez robotników, kobiety i młodzież z serdecznymi i gorącymi pozdrowieniami do Związku Radzieckiego.

M. in. uczestniczki odprawy członkiń rad narodowych z terenu Dolnego Śląska przesłały serdeczny list do kobiet radnych okręgu moskiewskiego, w którym w imieniu kobiet dolnośląskich składają gorące życzenia z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W Łodzi na akademii zorganizowanej przez łódzki ZMP dla uczczenia Rewolucji Październikowej oraz 31 rocznicy powstania Komsomołu zebrani jednogłośnie uchwalili list do Komsomolców m. Gorki.

Młodzież łódzka oświadcza m. in. w liście, że wytęży wszystkie siły dla obrony pokoju oraz wspólnie z młodzieżą radziecką walczyć będzie o lepsze jutro młodzieży całego świata.

Miejska Rada Narodowa w Krakowie uchwaliła wysłanie listu do Miejskiej Rady Delegatów Robotniczych w Kijowie.

W liście tym czytamy m. in.:

„Rocznica Rewolucji Październikowej jest wielkim świętem również dla narodu polskiego. Aby ją uczcić — pragniemy nawiązać ze stolicą USRR bliską łączność i z osiągnięć narodu ukraińskiego, zjednoczonego dzięki przewodnictwu partii Lenina — Stalina, czerpać wzory w pracy nad budowaniem fundamentów socjalizmu w Polsce".

Uroczystości zagranicą

Chiny

PEKIN (PAP). Chiny Ludowe uroczyście obchodzą 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wyzwolonym przez armię ludową kraju odbywają się wiece i uroczyste akademie.

Stowarzyszenie pracowników kultury wystosowało pismo do Zw. Pisarzy Radzieckich i wszystkich radzieckich pracowników kultury i sztuki oraz do narodu radzieckiego, w którym stwierdza m. in.:

Narody całego świata — uświadomiły sobie, że Zw. Radziecki, który w ciągu 32 lat pokonał nieprawdopodobne trudności i osiągnął wielkie zwycięstwa jest jedyną twierdzą demokracji i pokoju na całym świecie. Potęga i rozkwit Zw. Radzieckiego są gwarancją wolności dla narodów całego świata.

Austria

WIEDEŃ (PAP). W wielu zakładach przemysłowych Wiednia odbywają się akademie i wiece poświęcone 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Kanada

OTTAWA (PAP). Wydawnictwo kanadyjskie „Progress Book Service" wydało z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej popularną broszurę o Zw. Radzieckim zatytułowaną: „Kraj bez kapitalistów — 32 lata ZSRR".

Norwegia

OSLO (PAP). Stołeczna organizacja Norweskiej Partii Komunistycznej zorganizowała w Oslo akademię. Zebrani wysłuchali referatu przewodniczącego Partii Komunistycznej Levlie na.

Szwajcaria

GENEWA (PAP). Z inicjatywy „Partii Pracy" w Genewie, Lozannie, Bazylei i innych miastach Szwajcarii odbywają się uroczyste akademie dla uczczenia 32 rocznicy W. Rewolucji Październikowej.

Niemcy

BERLIN (PAP). W wigilię 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się w Berlinie przyjęcie zorganizowane przez Tow. Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej. Obecni byli: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej W. Pieck, oraz członkowie rządu z premierem Grotewohlem na czele. Stronę radziecką reprezentował szef misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej — ambasador Puszkin oraz pracownicy misji. Obecni byli również szefowie i członkowie misji państw demokracji ludowej.

Akademie na placówkach polskich

MOSKWA (PAP). 5 b.m. odbyła się w ambasadzie RP, w Moskwie akademia, na którą przybyli pracownicy ambasady oraz studiująca w ZSRR młodzież polska.

Akademię zagaił charge d'affaires ambasady RP w Moskwie Zambrowicz, po czym wiceminister Różański wygłosił referat.

Również w konsulacie RP w Kijowie odbyła się akademia, na której wygłosił przemówienie wicekonsul Jabłoński.

BERLIN (PAP). Z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji odbyła się w siedzibie konsulatu polskiego w Berlinie akademia, na którą przybyli pracownicy wszystkich placówek polskich. Szef polskiej misji wojskowej gen. Prawin wygłosił referat.

Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża

Dokończenie referatu G. Malenkowa

Zjednoczenie się sił zwolenników pokoju odbywa się na skalę nie tylko narodową, lecz i międzynarodową. Trudno więc przecenić znaczenie działalności takich organizacji, walczących o pokój, jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca przeszło 70 mil. pracujących. Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca 80 milionów członkiń, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, jednocząca przeszło 60 milionów młodych robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej, Międzynarodowy Związek Studentów, którego organizacje istnieją w 54 krajach oraz wiele innych organizacji demokratycznych, jednoczących zwolenników pokoju.

Coraz donośniej rozlegają się głosy w obronie pokoju, coraz szerzej rozwija się potężny ruch mas ludowych przeciwko agresorom i podżegaczom wojennym, o niepodległość narodową i pokojową współpracę narodów. Minęły czasy, kiedy imperialiści mogli przygotowywać wojnę w głębokiej tajemnicy i kiedy wojna nagle spadała na narody, stawiając je przed faktem już rozpoczętej wojny. Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody stanowią siłę, która zdolna jest okiełznać agresorów.

Obłędne plany podżegaczy wojennych

W związku z sukcesami obozu pokoju podżegacze wojenni wpadają w coraz większą wściekłość. Z dniem każdym występuje na jaw coraz bardziej program głównych wrogów pokoju. Program ten przewiduje utworzenie, drogą przemocy i nowych wojen, światowego imperium amerykańskiego, które rozmiarami swymi ma przewyższać wszystkie imperia, oparte na zdobyczy, jakie istniały kiedykolwiek w historii. Chodzi nie mniej i nie więcej jak tylko o to, żeby zamienić cały świat w kolonie amerykańskich imperialistów i zepchnąć suwerenne narody do roli niewolników.

Czym różnią się obłędne pomysły tego rodzaju „amerykanizacji" wszystkich krajów i kontynentów od wariackiego planu Hitlera-Goeringa „germanizacji" najpierw Europy, a następnie całego świata? Czym różnią się te pomysły od nie mniej wariackich planów Tanaka-Tojo podporządkowania japońskim imperialistom całej Azji i basenu Oceanu Spokojnego? W istocie rzeczy tylko tym, że agresywny program podżegaczy do nowej wojny przewyższa, razem wzięte, plany ich niemieckich i japońskich poprzedników.

Czy nie orientacja na przygotowanie nowej wojny leży u podstaw osławionego „planu Marshalla"? Wiadomo, że coroczne kredyty na tzw. „pomoc" w ramach „planu Marshalla" dla krajów Europy Zachodniej wynoszą około 4 miliardów dolarów. I oto okazuje się, że równocześnie główne kraje marshallowskie, pod presją St. Zjednoczonych, wydają corocznie nowy wyścig zbrojeń, na rozpętanie militaryzmu — przeszło 6 miliardów dolarów. Jedna z głównych funkcji „planu Marshalla" polega więc w rzeczywistości na tym, by zapewnić forsowną militaryzację ekonomiki zachodnio-europejskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną gwoli jakim celom zawarto w roku 1949 północno-atlantycki pakt wojenny. Jest to narzędzie bezpośredniego przygotowania nowej wojny imperialistycznej.

Jednym z najważniejszych elementów agresywnej polityki podżegaczy wojennych jest tzw. dyplomacja atomowa, której awanturniczy charakter jest teraz całkowicie ujawniony. Istotnie, przecież **TA DYPLOMACJA OPIERAŁA SIĘ NA ABSOLUTNIE FAŁSZYWYM ZAŁOŻENIU WSTĘPNYM, A MIANOWICIE NA PRZYPUSZCZENIU, JAKOBY ST. ZJEDNOCZONE POSIADAŁY MONOPOL BRONI ATOMOWEJ.** W rzeczywistości jednak — jak wiadomo — rząd radziecki nie czynił tajemnicy z tego, że dysponuje on bronią atomową. W 1947 r. rząd radziecki podał do wiadomości międzynarodowej opinii publicznej, że tajemnica bomby atomowej nie istnieje. Jednakże podżegacze wojenni, którzy stracili poczucie rzeczywistości, wciąż jeszcze kontynuują osławioną dyplomację atomową.

Imperialiści i agresorzy powinni się bać wojny

Nie chcemy wojny i uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby jej zapobiec. Niech jednak nikt na wet nie pomyśli, że daliśmy się za straszyć tym, że podżegacze wojenni pobrzękują szabelką. Nie my, lecz IMPERIALIŚCI I AGRESORZY POWINNI BAĆ SIĘ WOJNY.

Co mówi doświadczenie historii? Mówi ono, że pierwsza wojna światowa, rozpętana przez imperialistów doprowadziła do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w naszym kraju.

Doświadczenie historii mówi dalej, że druga wojna światowa, rozpętana przez imperialistów, doprowadziła do wprowadzenia ustrojów ludowo-demokratycznych w szeregu krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, że doprowadziła do zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego.

Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeżeli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.

Trzeba pamiętać również o czymś innym. Minęły czasy, gdy podżegaczom wojennym udawało się tumanić naród amerykański, że nie będzie on rzekomo ponosił ciężkich ofiar wojny, że mięsa armatniego starczy w Europie i w Azji.

Naród amerykański zaczyna pojmować, że nastał czas, gdy imperialiści nie będą mogli prowadzić wojny jedynie rękami innych narodów. Naród amerykański zaczyna pojmować, że JEŚLI PODŻEGACZE WOJENNI ZORGANIZUJĄ NOWĄ RZEŹ, TO ROZPACZ MATEK, ŻON, SIÓSTR I DZIECI — BĘDZIE UDZIAŁEM I KONTYNENTU AMERYKAŃSKIEGO. A rozpacz ta jest straszna. Chwyci ona nieuchronnie za gardło i zadusi podżegaczy wojennych.

3. Siły demokracji i socjalizmu zwyciężają

Jednocześnie ze wzrostem i rozwojem Związku Radzieckiego rosną i krzepną siły demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Kraje demokracji ludowej w środkowej i południowo-wschodniej części Europy — Czechosłowacja, Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania — w 1949 r. posunęły się naprzód na drodze budownictwa socjalistycznego. W krótkim czasie w krajach demokracji ludowej rozwinęła się szeroko twórcza inicjatywa mas. Republiki ludowo-demokratyczne wkroczyły w tę fazę rozwoju, kiedy lud, zaznawszy radości wolnego, niepodległego życia, czuje się gospodarzem kraju i wszystkie swe siły poświęca sprawie wzmocnienia i rozwoju swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej realizuje się w szybkim tempie, na podstawie planów państwowych, socjalistyczne uprzemysłowienie gospodarki narodowej. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został znacznie przekroczony. Uczyniono już pierwsze kroki w kierunku socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej. Wzrasta dobrobyt ludu.

Jeszcze niedawno Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry należały do tych państw, z których niepowstrzymanym strumieniem szła fala emigracji ludzi pracy. Według znacznie zmniejszonych danych — tylko w okresie od 1920 do 1939 r. z krajów tych emigrowały ponad 3 miliony ludzi. Obecnie ta haniebna kara została na zawsze odwrócona.

Imperialiści wyrażają swą „dezaprobatę" wobec ustroju państwowego w krajach demokracji ludowej. Nie ma w tym nic dziwnego. Byłoby rzeczą nienaturalną, gdyby się oczekiwało od nich jakiegokolwiek innego stosunku wobec krajów, w których u władzy znajduje się lud, w których suwerenność narodowa nie jest przedmiotem kupna i sprzedaży.

Byłoby to, jak to się mówi pół biedy, gdyby imperialiści ograniczali się jedynie do dezaprobaty słownej. Jednakże imperialiści nie ograniczają się do tego.

Pozwalają sobie wtrącać się bezceremonialnie do spraw wewnętrznych republik ludowo-demokratycznych. Prowadzą oni przeciwko tym krajom zbrodniczą robotę dywersyjną, wykorzystując w tym celu przede wszystkim dywersyjno-szpiegowską bandę jugosłowiańskich faszystów.

Proces sądowy szpiegowskiego centrum Rajka i jego wspólników w Budapeszcie wykazał, że podżegacze wojenni i ich jugosłowiańscy lokaje nie cofają się przed niczym. Usiłują oni zahamować historyczny rozwój republik ludowo-demokratycznych, przygotować przeciwko nim zbrojną, imperialistyczną interwencję oraz przekształcić je w swe kolonie.

Proces budapeszteński dowiódł równocześnie, że dywersyjne plany imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej załamują się raz za razem. Nacjonalistyczna, faszystowska klika Tito—Rankovicza została zdemaskowana ostatecznie, jako szpiegowska agentura imperializmu, wykorzystywana przez imperialistów dla wrogiej roboty przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Zdemaskowanie to zadało silny cios knowaniom imperialistów. Teraz już nie będą mogli maskować się ani sami mocodawcy, ani ich jugosłowiańscy pachołkowie, ponieważ maski zostały zerwane, podstępne plany ujawnione, przestępcy — schwytani na miejscu zbrodni.

Możemy im powiedzieć: Tak będzie i w przyszłości, albowiem tam, gdzie wolne i niepodległe ludy same stanowią o swoich losach, knowania imperialistów i ich lokajów jugosłowiańskich doznają nieuchronnego fiaska.

Zwrotny punkt w dziejach Europy

Wyjątkowo doniosłym sukcesem obozu pokoju i demokracji jest utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej. **Jest to fakt o pierwszorzędnym znaczeniu międzynarodowym.**

Jak wskazał towarzysz Stalin w swym piśmie do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. Wilhelma Piecka i do premiera p. Otto Grotewohla, „utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi zwrotny punkt w dziejach Europy".

W ciągu ostatnich 30 lat Niemcy dwukrotnie wkraczały na arenę międzynarodową jako siła agresywna i dwukrotnie rozpętywały krwawe wojny: najpierw pierwszą wojnę światową, a potem drugą wojnę światową. **DZIAŁO SIĘ TAK DLATEGO, ŻE POLITYKĄ NIEMIECKĄ KIEROWALI NIEMIECCY IMPERIALIŚCI, AGRESORZY-ZABORCY.**

Jeśli teraz, z chwilą utworzenia miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeważą w Niemczech siły ludowo-demokratyczne, pragnące trwałego pokoju, a agresorzy-zaborcy zostaną izolowani — będzie to oznaczało zasadniczy zwrot w dziejach Europy.

Nie ulega wątpliwości, że przy pokojowej polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, obok pokojowej polityki Zw. Radzieckiego, cieszącej się sympatią i poparciem narodów Europy — pokój w Europie można uważać za zabezpieczony.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest wyrazem procesu zjednoczenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego. Nie można zabezpieczyć pokoju euro-pejskiego, a więc również i pokoju międzynarodowego, jeżeli zagadnienie Niemiec nie będzie właściwie rozstrzygnięte. Nie można rozwiązać sprawy niemieckiej, jeżeli demokracja niemiecka nie weźmie w swe ręce losów kraju, nie pozbawi magnatów Ruhry ich gospodarczej i politycznej bazy, jeśli nie dokona ona w kraju radykalnych przemian demokratycznych.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza, że wewnątrz Niemiec powstają już te najważniejsze przesłanki, które są niezbędne do radykalnego rozwiązania problemu niemieckiego na demokratycznych zasadach.

Demokratyczne siły narodu niemieckiego, wiedzione poczuciem odpowiedzialności za przyszłość swej ojczyzny, poczuciem odpowiedzialności wobec całego świata, biorą w swe ręce losy kraju. Stworzyły one demokratyczną republikę i obecnie zakładają fundamenty nowych, miłujących pokój Niemiec.

Akt ten odpowiada zasadniczym interesom narodowym całego ludu niemieckiego. Odpowiada on całkowicie uchwałom konferencji poczdamskiej. Wszystkie narody, miłujące pokój, witają Niemiecką Republikę Demokratyczną, okażą jej sympatię i udzielą jej aktywnego poparcia w jej szlachetnych poczynaniach.

Front 800 milionów ludzi

Zwycięstwo ludu chińskiego, który zrzucił odwieczny ucisk reakcji feudalnej i jarzmo obcego imperializmu, POSIADA HISTORYCZNĄ DONIOSŁOŚĆ DLA UTRWALENIA SPRAWY POKOJU.

W 1923 r. Lenin wskazywał, że wynik światowej walki między kapitalizmem a komunizmem zależy w ostatecznym rachunku od tego, że Rosja, Indie, i Chiny stanowią olbrzymią większość ludzkości i że ta większość niezwykle szybko wciąga się do walki o wyzwolenie.

Z chwilą zwycięstwa ludu chińskiego, kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wraz z radzieckim mocarstwem socjalistycznym, liczą **około 800 milionów ludzi.** Należy też uwzględnić, że w samych krajach kapitalistycznych i w ich koloniach istnieją setki milionów ludzi pracy, walczących o pokój i demokrację.

Imperializm amerykański zamierzał wykorzystać Chiny jako podstawową bazę swego panowania w Azji i w basenie Oceanu Spokojnego jako jedno z rozstrzygających ogniw w okrążeniu Zw. Radzieckiego. W tym celu imperialiści zamierzali przekształcić Chiny w gigantyczną kolonię amerykańskiego imperium światowego. Jeszcze w r. 1925 towarzysz Stalin mówił: „Siły rewolucyjnego ruchu w Chinach są niezmierzone. Nie ujawniły się one jeszcze jak należy. Ujawnią się one jeszcze w przyszłości. Władcy Wschodu i Zachodu, którzy nie widzą tych sił i nie liczą się z nimi w dostatecznym stopniu, ucierpią z tego powodu... Tu prawda i sprawiedliwość jest całkowicie po stronie chińskiej rewolucji.

Oto dlaczego sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo. Kto z tą siłą nie liczy się i nie będzie się z nią liczył, ten przegra na pewno".

Życie potwierdziło całkowicie to, co zapowiedział towarzysz Stalin. Chińska Partia Komunistyczna, zahartowana w ogniu walki narodowo-wyzwoleńczej, uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, okazała się na wysokości swego historycznego zadania. Pod wypróbowanym kierownictwem swego wodza Mao-Tse-tunga zorganizowała ona i zjednoczyła robotników, chłopów, inteligencję — wszystkie patriotyczne siły narodu. Stworzyła ona potężną armię narodowo-wyzwoleńczą, która rozgromiła hordy Kuomintangu, uzbrojone w broń amerykańską i kierowane w istocie przez amerykańskie sztaby.

Rewolucja ludowa okazała się nierównie silniejsza od reakcyjno-agresywnego bloku chińskich feudałów i amerykańskich imperialistów.

Zwycięstwo demokracji chińskiej otwiera nową kartę w dziejach nie tylko narodu chińskiego, lecz wszystkich narodów Azji, uciskanych przez imperialistów. Walka narodowo-wyzwoleńcza narodów Azji, basenu Oceanu Spokojnego, całego kolonialnego świata wzniosła się na nowy, znacznie wyższy szczebel. Triumf demokracji chińskiej oznacza poważne wzmocnienie pozycji światowego demokratycznego obozu antyimperialistycznego, walczącego o trwały pokój.

Kryzys w obozie kapitalizmu

Toteż mamy prawo powiedzieć z całkowitym przekonaniem, że SIŁY DEMOKRACJI I SOCJALIZMU ROSNĄ, PODCZAS GDY SIŁY KAPITALIZMU I PODŻEGACZY WOJENNYCH DOZNAJĄ USZCZERBKU.

Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu, nie możemy pominąć następującego czynnika ogromnej wagi.

Podczas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wzwyż — w St. Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego. Czynniki rządowe i niektórzy oficjalni ekonomiści w Ameryce uciekają się do wszelkich możliwych wybiegów, ażeby ukryć przed narodem amerykańskim i zagranicą rzeczywisty stan rzeczy.

Jednakże ta kampania sztucznego optymizmu nikogo nie przekona. Przeciwnie, wzmaga ona jedynie niepokój amerykańskiej opinii publicznej, która doskonale pamięta, że w ślad za takimi samymi uspokajającymi zapewnieniami prezydenta Hoovera wybuchł niebywały kryzys w latach 1929—1933. **OBJAWÓW KRYZYSU GOSPODARCZEGO NIE MOŻNA UKRYĆ!** Począwszy od jesieni ub. r. produkcja przemysłowa St. Zjednoczonych systematycznie spada. W lipcu 1949 r. stanowiła ona jedynie 65 proc. najwyższego poziomu, osiągniętego w latach wojennych, i była o 18 proc. niższa od poziomu z października 1948 roku. Wahają się i spadają kursy akcji przemysłowych. Kurczą się detaliczne obroty towarowe. Rosną zapasy towarów. Eksport amerykański spadł w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r., kiedy stał na najwyższym poziomie — o 19 proc.

WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH, LICZBA CAŁKOWICIE BEZROBOTNYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU WZROSŁA DWUKROTNIE A WRAZ Z CZĘŚCOWO ZATRUDNIONYMI, PRACUJĄCYMI NIEPEŁNY TYDZIEŃ — WYNOSI PRZESZŁO 14 MILIONÓW LUDZI.

Szczególna cecha obecnego kryzysu amerykańskiego polega m. in. na tym, że dojrzewa on w warunkach, gdy monopoliści amerykańscy zaprzęgli do swej służby prawie całą gospodarkę świata kapitalistycznego.

Przy pomocy tzw. „planu Marshalla" rozprowadzają oni sztucznie produkcję, nie znajdującą zbytu wewnątrz kraju, a przez tzw. program uzbrojenia państw obcych sztucznie zatrudniają szereg gałęzi przemysłu. A jakiż jest rezultat? Amerykańskie koła rządzące bynajmniej nie uratowały gospodarki St. Zjednoczonych przed zbliżającym kryzysem. Za to zrobiły one wszystko co mogły, by przerzucić na barki krajów marshallowskich koszty tego kryzysu. Należy przy tym pamiętać, że gospodarka kapitalisycznych krajów Europy i bez tego znajduje się w stanie upadku.

Podczas gdy rozmiary produkcji przemysłowej Zw. Radzieckiego wzrosły w ostatnich 20 latach dziewięciokrotnie, produkcja przemysłowa kapitalistycznej Europy, ogólnie biorąc, pozostała w ciągu tych 20 lat na tym samym poziomie.

Międzynarodowe stosunki gospodarcze w świecie kapitalistycznym znajdują się w stanie poważnej dezorganizacji. Handel światowy znajduje się na poziomie niższym od tego, który osiągnięto przeszło 20 lat temu. Obieg pieniężny cechuje inflacja i gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Stopa życiowa mas ludowych spada gwałtownie w dalszym ciągu.

KRAJE KAPITALISTYCZNE MAJĄ OBECNIE NIE MNIEJ NIŻ 40 MILIONÓW BEZROBOTNYCH I CZĘŚCIOWO BEZROBOTNYCH.

W tych warunkach wzmożony atak St. Zjednoczonych na zdezorganizowaną gospodarkę krajów marshallowskich rokuje im ponure perspektywy. Przeprowadzona ostatnio przez wszystkie niemal państwa kapitalistyczne dewaluacja może stanowić jaskrawy przykład gospodarczej agresji imperializmu amerykańskiego.

Kosztowna „pomoc"

Po sztucznym zdeprecjonowaniu w porównaniu z dolarem waluty narodowej swych kapitalistycznych „partnerów", monopoliści St. Zjednoczonych zamierzają forsować dalsze inwestowanie swych kapitałów w gospodarkę Europy Zachodniej, jak również w krajach kolonialnych. Może to oznaczać tylko jedno — monopoliści amerykańscy zamierzają zagarnąć za bezcen całe gałęzie przemysłu w krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich.

Dewaluacja stanowi zarazem nowy atak amerykańskiego kapitału monopolistycznego i jego partnerów zachodnio-europejskich na stopę życiową mas pracujących.

Tak więc można powiedzieć, że sytuacja na świecie układa się dzisiaj w ten sposób, że sprawy krajów i narodów, które obywają się bez tzw. „pomocy" amerykańskiej, idą niezgorzej i jesteśmy przekonani, że w **przyszłości pójdą jeszcze lepiej.** Tymczasem w samej Ameryce i w krajach, którym Ameryka „pomaga" sprawy stoją coraz gorzej.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że obóz imperializmu ogarnęła trwoga, a najbardziej zaciekli przedstawiciele tego obozu wpadają w szał wściekłości i wzmagają swą dywersyjną politykę przeciwko krajom, które nie życzą sobie klękać przed miliarderami amerykańskimi.

Na drodze do wielkiego celu

Towarzysze! prawie trzecia część wieku dzieli nas od tego przełomowego dnia, gdy na szóstej części kuli ziemskiej rozpoczął się nowy okres w historii ludzkości.

Dziś my, ludzie radzieccy, wspominamy ze szczególną dumą historyczne dzieło, jakiego dokonała nasza partia i nasz naród pod przewodem Lenina i Stalina.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna żyje i zwycięża w czynach naszej pełnej chwały Partii Bolszewickiej, w dziele bohaterskiego narodu Związku Radzieckiego.

W naszym marszu naprzód na drodze do komunizmu siłą przewodnią i kierującą jest nasza Partia Komunistyczna. Partia skupia, daje natchnienie i organizuje ludzi radzieckich, jednoczy ich wysiłki dla osiągnięcia wielkiego celu — BUDOWY SPOŁECZEŃSTWA KOMUNISTYCZNEGO.

Jej mocna więź z ludem krzepnie z każdym dniem. W tym jest źródło niezwyciężonej potęgi Partii i państwa radzieckiego. Partia nasza stanowi monolit, stanowi siłę jednolitą, niewzruszoną, zespoloną — jak nigdy — wokół Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina. Ta jedność bolszewickich szeregów była zawsze, jest i będzie fundamentem mocy Partii.

Wielka Rewolucja Październikowa, jej ideały walki o pokój między narodami, o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o równouprawnienie i przyjaźń narodów — żyją i zwyciężają w budownictwie socjalistycznym, jakie rozwinęło się we wszystkich krajach demokracji ludowej, w historycznym zrywie wielkiego narodu chińskiego, w utworzeniu i wzmacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa żyje i zwycięża w tej walce, którą prowadzi potężny front zwolenników pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom agresji imperialistycznej, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Niechże się pienią z wściekłości ci, na których historia wydała wyrok. Im większy szał ogarnia obóz podżegaczy wojennych, tym więcej powinno być spokoju i opanowania w naszym obozie pokoju.

Kroczymy pewnie pod kierownictwem naszego genialnego Nauczyciela i Wodza — towarzysza Stalina — na spotkanie jutra. Wiemy z całą pewnością: zwycięstwo socjalizmu i demokracji na całym świecie jest nieuniknione.

Niech żyje Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i jej niezwyciężony sztandar!

Niech żyje nasza Partia Komunistyczna!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Sprostowanie PAP

W opublikowanej w numerze z dn. 6 b. m. liście członków Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia Urodzin Józefa Stalina — opuszczono omyłkowo nazwisko Ministra Spraw Zagranicznych ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO.

Rozkaz

Marszałka Polski Michała Żymierskiego

Marszałek Polski Michał Żymierski ogłosił następujący rozkaz:

GENERAŁOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

Z dniem dzisiejszym zostały mi powierzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej nowe funkcje państwowe.

Na stanowisko Ministra Obrony Narodowej zostaje powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej **MARSZAŁEK ROKOSOWSKI**, wielki żołnierz wychowany w sławnej stalinowskiej szkole dowódców.

Naród nasz jest dumny, że Polak, robotnik warszawski, stał się jednym z najznakomitszych dowódców w wojnie z hitleryzmem, okrył się sławą zwycięzcy spod Stalingradu i Kurska, zapisał się po wsze czasy w dziejach Narodu Polskiego, jako dowódca wojsk radzieckich, które wyzwoliły ziemie polskie.

Wojsko Polskie łączą z Marszałkiem Konstantym Rokosowskim szczególnie mocne, bo zrodzone w bojach pod jego dowództwem, więzy wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim. Swój pełen chwały szlak bojowy odbywała I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki i I Armia Polska w ramach frontu, którym dowodził Marszałek Rokosowski.

DZISIAJ WIELKI TEN POLAK I ŻOŁNIERZ OBEJMUJE ODPOWIEDZIALNE STANOWISKO MINISTRA OBRONY NARODOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

GENERAŁOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

Dziękując Wam w imieniu służby za dotychczasowy Wasz ofiarny trud żołnierski, wierzę głęboko, że pod tak znakomitym dowódcą, wespół z całym narodem, jeszcze bardziej umocnicie siłę obronną naszej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa i Jej zbrojne ramię — Wojsko Polskie!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek wojskowych.

(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej
(—) EDWARD OCHAB
generał brygady

Rozkaz

Ministra Obrony Narodowej

Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego

GENERAŁOWIE, ADMIRAŁOWIE, OFICEROWIE, PODOFICEROWIE I SZEREGOWCY!

W dniu dzisiejszym zostałem przez Prezydenta Rzeczypospolitej powołany na stanowisko Ministra Obrony Narodowej i objąłem dowództwo Wojska Polskiego.

W imieniu Wojska i swoim własnym życzę memu poprzednikowi Marszałkowi Żymierskiemu dalszej, owocnej pracy dla dobra Ojczyzny na nowym posterunku, na który został powołany.

Żołnierze!

Przypadło mi w udziale w ciągu długich lat służyć sprawie ludu pracującego w szeregach bohaterskiej Armii Radzieckiej. Losy wojny sprawiły, że byłem dowódcą tego frontu, w ramach którego walczyli bohatersko żołnierze powstającego ludowego Wojska Polskiego, żołnierze I Dywizji a później I Armii na sławnym szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warkę, Warszawę, Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Wał Pomorski aż do Berlina.

Dumny jestem, jako ówczesny dowódca frontu i jako Polak z doniosłego wkładu wniesionego przez Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej w dzieło rozgromienia faszyzmu i wyzwolenia narodów.

Dziś obejmuję dowództwo Wojska Polskiego, zahartowanego w zwycięskich bojach o wolność Ojczyzny, przepojonego braterskim uczuciem przywiązania i szacunku dla Armii Radzieckiej, stojącego w jednym szeregu z armiami bratnich republik ludowych na straży pokoju, demokracji i socjalizmu.

W poczuciu obowiązków, jakie zostały na mnie nałożone przez Kraj i Prezydenta, w poczuciu odpowiedzialności, jaką ponoszę wobec narodu polskiego i polskiego ludu pracującego, z którego wyrosłem i z którym zawsze czułem się związany całym swym sercem, oraz bratniego nam narodu radzieckiego, który mnie wychował jako żołnierza i dowódcę — OBEJMUJĘ POWIERZONY MI POSTERUNEK, ABY WSZYSTKIE SWE SIŁY POŚWIĘCIĆ DALSZEMU ROZWOJOWI I UMOCNIENIU NASZEGO WOJSKA I OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ.

Wraz z Armią Radziecką stać będziemy na straży pokoju, którego orędownikiem i obrońcą jest wielki Stalin.

Szeregowym i oficerom Wojska Polskiego

ROZKAZUJĘ

wzorem bohaterów spod Lenino, Warszawy, Gdańska, Budziszyna, Berlina stać wiernie na straży Polski Ludowej, jej Niepodległości i nienaruszalności Jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku;

zacieśniać węzły braterstwa z potężną Armią Radziecką i armiami krajów Demokracji Ludowej;

pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej Ojczyzny.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje sojusz Polsko-Radziecki!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Bolesław Bierut!

Rozkaz powyższy odczytać przed frontem wszystkich jednostek Wojska Polskiego.

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSOWSKI
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej
EDWARD OCHAB
generał brygady

ŻYCIE SPORTOWE

Polska — Albania 2:1 (1:0)

Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo naszych piłkarzy

Skład Polski: Borucz, Gędłek, Barwiński, Wieczorek, Parpan, Suszczyk, **Wiśniewski** (Mordarski), **Cieślik**, Świcarz, Baran (Kohut), Hogendorf.

Skład Albanii: Vogli, (Kita), Borici B., Shatiri, Spahiu, Liambi, Kavaja, Parapani, Bicaku, Borici L., Ginali, Toliti.

Mimo, iż mecz nie należał do najlepszych naszej reprezentacji, sympatyczni nasi goście powinni być zadowoleni, iż przegrali go tylko różnicą jednej bramki. Albańczycy zawiedli głównie w linii ataku, gdzie ich napastnicy nie potrafili się zdobyć na przebój lub celny strzał. Najlepszym był **L. Borici**, doskonały wózkowicz. Pomoc ich natomiast grała bardziej stylowo niż nasza, wyprowadzając piłki z trudnych sytuacji krótkimi, celnymi podaniami i serwując je dokładnie napadowi. Na wysokości zadania stała również trójka obronna. W całości goście ustępowali nam w starcie i w grze ofensywnej.

Drużyna nasza w defensywie zadowoliła zupełnie. Pomoc polska łatwo likwidowała ofensywne zapędy przeciwników; z podawaniem natomiast piłek własnemu atakowi było gorzej. Obrońcy grali dobrze. Atak miał trzech ludzi, którzy wykazywali ciąg na bramkę. Nie należał do nich, jak to zwykle bywało **Cieślik**. Rolę jego przejął **Baran**, który zadziwiał bogactwem wyjść z trudnych taktycznych pozycji i swymi zagraniami nadawał grze niespodziewane zwroty. Dzielnie mu w tym sekundował **Hogendorf**. **Wiśniewski** wykazał ciąg na bramkę, jego biegi zdradzały talent rasowego skrzydłowego, w strzałach jednakże zawodził. **Parpan** grał lepiej niż przeciwko Bułgarii, był bardziej ruchliwy i niekiksował. **Barwiński** i **Gędłek** zademonstrowali grę na b. dobrym poziomie. Reszta spełniała swoje zadanie na ogół dobrze, nie wznosząc się jednak ponad przeciętność.

Sędzia p. Nemcovsky C.S.R. dopuścił do ostrej gry, której ofiarą padł Baran. Widzów 30.000.

W pierwszej połowie zawodów, goście uzyskują w polu niewielką przewagę dzięki silnemu wiatrowi, lecz dopiero w 15 min. ruchliwy wózkowicz **L. Borici** oddał pierwszy strzał do polskiej bramki — nota bene — pudłując. Natomiast w 16 min. po rzucie wolnym bitym przez **Wiśniewskiego, Cieślik** klasyczną główką **zdobywa pierwszą bramkę dla Polski.** Widoczne jest, że gościom brak siły przebojowej i że nie dysponują strzelcami. Strzały **L. Borici** w 21 i 25 min. nie przynoszą zmiany wyniku. **Baran** inicjuje szereg ataków po których albo on lub **Hogendorf** centrują. Niestety nigdy **Swicarza** ani **Cieślika** nie ma na miejscu. Anemiczne strzały gości kończą się dalekimi niegroźnymi strzałami, z których Borucz nie ma większych kłopotów.

Po przerwie niespodzianka. W 7 min. **Borucz** chybia piłkę; pod naszą bramką robi się zamieszanie, w którym sędzia dopatrzył się foulu i podyktował rzut karny. Ginali zamienił go w wyrównującą bramkę. Był to ostatni zryw Albańczyków. Od tego momentu gra bez przerwy toczy się na polu gości. **Baran** poważnie kontuzjowany opuszcza boisko i na jego miejsce wchodzi **Kohut.** W 24 min. przebój **Wiśniewskiego** goście likwidują foulem, który sędzia karze jedynie wolnym. Niedługo potem na miejsce **Wiśniewskiego** wchodzi **Mordarski**, co jednak nie dodaje naszemu atakowi siły przebojowej, zwłaszcza, iż **Mordarski** więcej przebywa na środku boiska, niż na skrzydle. Wydawało się, iż mimo przewagi wynik pozostanie niezmieniony, gdy w 41 min. **Kohut oddaje z podania Mordarskiego** niezbyt silny, górny strzał którym jednakże zaskakuje bramkarza gości **Vogliego** i zdobywa **drugą bramkę dla Polski.**

St. Mielech

Gwardia (W-wa) — Związkowiec 16:0

o mistrzostwo Ligi

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I Ligi między warszawską „Gwardią" a miejscowym „Związkowcem" zakończyło się zwycięstwem drużyny stołecznej 16:0 walkower z powodu spóźnienia się lekarza. Spotkanie towarzyskie przyniosło zwycięstwo „Gwardii" 12:4.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii"):

Waga musza — Patora, wygrał niezbyt zasłużenie z młodym Kaakiem; w. kogucia — Tyczyński przegrał nieznacznie z Lipińskim; w. piórkowa — Wesołowski wygrał na skutek dyskwalifikacji Jóźwiaka w trzecim starciu; w. lekka — Komuda wypunktował nieznacznie Kowalewskiego; w. półśrednia — Kukulak przegrał w pierwszej rundzie przez techn. k. o. z Baranowskim; w. średnia — Kolczyński zwyciężył przez techn. k. o. Zdryżewskiego; w wadze półciężkiej Archacki oraz w wadze ciężkiej Szymura zdobyli punkty walkowerem z powodu braku przeciwników.

Kolejarz — Warta 7:1 (1:0)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ligowymi zespołami Kolejarza i Warty zakończyło się zwycięstwem drużyny Kolejarza w stosunku 7:1 (1:0). Warta wystąpiła bez Krystkowiaka i Gendery. Bramki dla Kolejarza uzyskali Anioła 4, Kołtuniak, Czapczyk i Białas po jednej. Honorowy punkt dla Warty uzyskał Kaczmarek z rzutu karnego.

Polska uczestniczy

w hokejowych mistrzostwach świata

W dniach 13 — 22 marca 1950 roku odbędą się w Londynie mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie.

Organizatorzy mistrzostw spodziewają się udziału 14 państw: Kanady, USA, Czechosłowacji, POLSKI, Szwajcarii, Szwecji, Austrii, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Norwegii, Finlandii i Anglii.

Konferencja Zarządu P. Z. Kolarskiego

z przedstawicielami okręgów

Zarząd Pol. Zw. Kolarskiego zorganizował w Warszawie dwudniową konferencję z udziałem prezesów i sekretarzy okręgów. W czasie obrad omówiono szczegółowo uchwałę BP KC PZPR i działalność sportowo-administracyjną Związku oraz zbliżający się w przyszłym roku jubileusz XXX-lecia istnienia PZKol.

Przedstawiciele okręgów złożyli sprawozdania, analizując niedociągnięcia i trudności napotykane w pracy. Jak wynika ze sprawozdań, główną bolączką kolarstwa jest brak sprzętu. Przedstawiciele Zarządu Pol. Zw. Kol. podali zebranym do wiadomości, iż Związek zamierza wydać w najbliższym czasie wyścigowe przepisy kolarskie.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wykonania zadań wytyczonych przez uchwałę KC PZPR oraz nakreślają sposoby ich realizacji.

Mecz dyskwalifikacji

Kolejarz — Związkowiec 9:7

W meczu o mistrzostwo I Ligi bokserskiej „Kolejarz Gedania" zwyciężył Łódzkiego „Związkowca" 9:7.

Mecz stał na bardzo niskim poziomie. Trzy spotkania zakończyły się dyskwalifikacjami. W dwóch kategoriach „Gedania" zdobyła punkty walkowerem.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gedanii") w wadze muszej Drążkowski przegrał zdecydowanie na punkty ze Stasiakiem, w koguciej, po najciekawszej walce dnia, Klein zremisował z Czarneckim; w piórkowej Antkowiak zdobył dla „Gedanii" punkty w.o. z powodu nadwagi Zajączkowskiego. W walce towarzyskiej wygrał zdecydowanie na punkty Antkowiak. W lekkiej Zieliński wygrał wysoko na punkty z Zasadą, w półśredniej Musiał zdobył dla „Gedanii" punkty w.o. z powodu braku przeciwnika, w średniej Chychła zwyciężył przez dyskwalifikację Taborka w 3-ej rundzie. W pierwszych dwóch rundach Taborek unikał walki, w 3-ej Łodzianin broni się przed atakami Chychły trzymaniem, za co zostaje zdyskwalifikowany. W półciężkiej Dolecki przegrał przez dyskwalifikację w 1-ej rundzie z Wojnowskim, w ciężkiej Białkowski przegrał również przez dyskwalifikację z Niewadzimem w trzecim starciu. Białkowski, podobnie jak Taborek, unikał początkowo walki, a w 3-ej rundzie ratował się trzymaniem, za co został zdyskwalifikowany.

Po pierwszych spotkaniach

sensacje w lidze kosza

Rozegrane w Poznaniu pierwsze spotkanie o mistrzostwo Ligi koszykowej pomiędzy Wartą i Kolejarzem zakończyło się zwycięstwem drużyny Warty w stosunku 46:44 (29:18). Punkty dla Warty zdobyli Dylewicz 17, Szary 12, Rett 10, Długi 4, Szympra 2, i Orlik 1. Dla Kolejarza Grzechowiak 12, Kasprzak 8, Kołaśniewski 7, Fenglerski 6, Jarczyński i Bayer po 4 oraz Łój 3. Sędziowali Mochnacki i Bruśnicki z Krakowa.

WARSZAWA. W rozegranym w sali Ogniska spotkaniu o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej warszawski AZS odniósł wysokie zwycięstwo nad Kolejarzem (Ostrów) 46:14 (21:2). Drużyna warszawska o klasę górowała nad przeciwnikiem zarówno technicznie jak i kondycyjnie, co zaznaczyło się szczególnie w pierwszej połowie meczu. Po przerwie ostrowianie oddają z dalekiej odległości kilka strzałów polepszając stosunek punktowy. Najlepszym zawodnikiem AZS był Kamiński — zdobywca 18 punktów.

W Krakowie Gwardia pokonała AZS 34:19 (11:8).

W Łodzi miejscowy ŁKS wygrał z gdańską Spójnią 69:68 (39:24).

Belgia — Holandia 1:0 (1:1)

W obecności 60 tys. widzów rozegrano na stadionie w Rotterdamie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Belgia — Holandia. Mecz zakończył się zwycięstwem Belgów 1:0 (1:0).

Sport demokratycznej Albanii

na nowych drogach

Nasz sezon piłkarski zakończyło spotkanie międzypaństwowe Polska — Albania, które przyniosło nikłe zwycięstwo Polakom w stosunku 2:1.

Nasi bałkańscy przyjaciele musieli borykać się z wieloma trudnościami, zanim doszli do dzisiejszych wyników. Za czasów reżimu Zogu państwo, absolutnie nie interesowało się sportem. Uprawiała go tylko garstka uprzywilejowanych finansowo synów bogaczy (tzw. Agów). Rozwijał się sport zawodowy, do którego, rzecz jasna, nie miała dostępu młodzież robotnicza i chłopska.

Górale albańscy uprawiali swe gry i tańce ludowe, zajmowali się strzelectwem i zapasami, jednak to wszystko nie było sportem w pełnym znaczeniu tego słowa. Również alpinizm, zresztą inaczej niż dzisiaj pojęty, rozwijał się wśród mieszkańców Albańskich wiosek. W czasie świąt narodowych, młodzi górale zdobywali szczyty górskie, jednak działo się to bez żadnego przygotowania i bez koniecznego sprzętu alpinistycznego.

Obecnie władze albańskie, opierając się na osiągnięciach sportu radzieckiego próbują przyznać należy z dodatnim skutkiem, podciągnąć wszystkie gry ludowe pod odpowiednie dyscypliny sportowe.

Praca ta, napotyka na duże trudności przede wszystkim ze względu na brak boisk zniszczonych przez okupanta i sprzętu, którego mimo pomocy ZSRR jest jeszcze bardzo mało.

Sport albański, rozpoczął po wojnie pracę od nowa, zarówno z punktu widzenia wychowania fizycznego jak i społecznego. Jako jedno z naczelnych zagadnień, postawiono zrekonstruowanie urządzeń sportowych i zdobycie jak największej wiedzy w tym zakresie. Postulaty te wprowadza się w życie dzięki wydatnej pomocy instruktorów, trenerów i zawodników ZSRR, którzy przyszli sportowcom albańskim z jak najdalej idącą pomocą.

Przed wojną Albania posiadała tylko 61 boisk sportowych. Dziś, dzięki wydatnej pomocy Rządu i młodzieży zdołano odbudować lub wybudować na nowo 813 boisk.

Naczelne władze albańskie ustosunkowały się do spraw kultury fizycznej i sportu jak najbardziej pozytywnie. Uchwała KC Partii Pracy Albanii dokładnie analizuje przeszłość sportu albańskiego i jego bolączki oraz podaje wytyczne na przyszłość.

Dzięki współpracy mas, zdołano aktywnie obrzymie jak na możliwości tego kraju, rzesze sportowców w liczbie około 60 tys. w stosunku do 20 tys. przed wojną.

Sport albański opierający się głównie na piłce nożnej, może poszczycić się również nie byle jakimi osiągnięciami w innych dziedzinach. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim pobicie 33 krajowych rekordów w lekkoatletyce. Do najlepszych wyników lekkoatletycznych naszych przyjaciół, należy czas ZEFA FRANJA na 100 m. — 10,9.

W roku bieżącym sport albański został wzbogacony o 7 nowych dyscyplin sportowych, które wprowadzono w ramach umasowienia sportu.

Nasi przyjaciele z południa mogą poszczycić się zupełnie dobrymi wynikami międzynarodowymi, zwłaszcza jeżeli chodzi o piłkę nożną. Z dotychczas rozegranych spotkań potrafili oni wywalczyć remis z tak silnymi drużynami piłkarskimi jak Węgry i Jugosławia.

W roku ub. przebywali w Albanii dwaj doskonali radzieccy trenerzy NIKOŁOR GRIGORI (lekkoatletyka) oraz BORYS APUCHTIN (piłka nożna). Im to ma do zawdzięczenia piłka nożna i lekkoatletyka albańska swe ostatnie sukcesy.

Goszcząc u nas w kraju, reprezentację piłkarzy naszych przyjaciół Albańczyków, patrząc na mecz międzypaństwowy, jaki rozegrali z naszymi sportowcami, nie możemy zapominać, że nasi przyjaciele musieli walczyć i na tym polu ze spuścizną reakcyjnych rządów przedwojennych. Nie możemy zapominać, że nasi przyjaciele dopiero wchodzą w sport i jego zagadnienia.

I dlatego wszystkie ich osiągnięcia, a jest ich dużo, są warte specjalnej oceny i pochwały. Pochwały dla ludzi walczących o lepsze jutro dla sportu, o lepsze jutro dla świata, o pokój.

S. PIOTROWSKI.

Budownictwo mieszkaniowe przoduje

130 projektów w ciągu 2 miesięcy

Wrzesień b. r. był rekordowym miesiącem w pracy Referatu Projektów Wydziału Inspekcji Budowlanej. Zatwierdzono wtedy 68 projektów nowych budynków o łącznej kubaturze 302 tys. m. sześc. Prawie taką samą ilość projektów zatwierdzono w październiku b. r., jednakże kubatura ich opiewała na 220 tys. m. sześc.

We wrześniu np. zatwierdzono kilkadziesiąt planów domów mieszkalnych o łącznej kubaturze 160 tys. m. sześc., podczas gdy budownictwo przemysłowe obejmowało kubaturę 98 tys. m. sześc., biurowe — 40 tys. m. sześc., gmachów użyteczności — 16.853 m. sześc., projektów budynków handlowych w ogóle nie zgłoszono.

Również i w październiku budownictwo mieszkaniowe znalazło się na czołowym miejscu, obejmując kilkadziesiąt nieruchomości o łącznej kubaturze 67 tys. m. sześc.

W ciągu września i października Inspekcja Budowlana zatwierdziła m. in. projekt budynku przemysłowego PDT przy ul. Bema o kubaturze 38 tys. m. sześc., budynku Centrali Sprzętu SPB przy ul. Murakowskiej o kubaturze 36 tys. m. sześc., a z większych obiektów, mieszkaniowych dom przy ul. Chmielnej 24 (kubatura 14.635 m. sześc.), przy ul. Czerskiej 7 (kubatura 14 tys. m. sześc.), Kaliskiej (11 tys. m. sześc.) oraz na pl. Zamkowym. (k)

Motocykliści w pogoni

za lisem

Punktualnie o godzinie 10-tej rano wystartowało na motorach 40 zawodników w pogoń za lisem, organizowaną przez KS Związkowiec Skra. Już o godzinie 6-tej rano lis pomknął drogą, by zaszyć się w jakiś niedostępny kąt, rozstawiwszy wprzód dwa tajne punkty kontrolne, których nie przejechanie groziło zawodnikom wyeliminowaniem z imprezy.

Trasa wiła się przez Paluch, Jaworowo, groblę Raszyńską, Falentami do Janek, gdzie był 1-szy punkt kontrolny. Stąd już przez Lasek Sękociński od strony Nadarzyna przemykały się motocykle między drzewami przez Wałendów do Łaz, gdzie w stercie naci kartoflanej krył się 2-gi punkt kontrolny, niewidoczny dla tych, którzy jechali nieprawidłową stroną. Od tej chwili jeźdźcy „kupą" przeważnie, walili na las Magdalenki drogą znaczoną obficie biało-czerwonymi znakami, które raptem urywały się w dzikim miejscu, pod karkołomną górą. Znaki się urywały, lecz lis w dalszym ciągu był niewidoczny.

Dopiero młody Kolasa Jerzy dopadł go a w ślad za nim i inni. Na 40 zawodników znalazło go 31.

Na pięknej przystani Związkowca nastąpiło rozdanie nagród.

Wyniki: 1) Kolasa Jan, 2) Kupczyk Zbigniew, 3) Kwaśniewski Jan. Wszyscy trzej członkowie Sekcji mot. Związkowiec.

M. L.

Górnik (Radlin) — Garbarnia 4:2 (1:1)

W Rybniku w pierwszym finałowym meczu o mistrzostwo II Ligi Górnik (Radlin) pokonał zasłużenie krakowską Garbarnię 4:2 (1:1). Górnik wystąpił w osłabionym składzie bez Zdrzałka, którego zastąpił Reichel oraz ze Schlegerem na środku ataku. W Garbarni brak było Kalicińskiego i Parpana.

Najlepszym graczem na boisku był Schleger z Górnika, który zdobył trzy bramki dla swej drużyny. Strzelcem czwartej bramki dla górników był Dybała. Bramki dla Garbarni zdobyli Nowak i Bożek (z rzutu karnego).

Przez sport do zdrowia

RADIO

W dniu 8 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety"; 8.50 9.35 Muzyka; 10.00 P.C.K.; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 Aud. literacka; 11.35 Muzyka; 12.30 Dla wsi: „Higiena podstawą zdrowia"; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia — Cezar Franck; 17.00 Recital fortepianowy; 17.30 „Atak na Pałac Zimowy" — Sawieliewa; 17.50 Muzyka w wyk. Zespołu Wasiaka; 18.15 „Głos mają kobiety"; 18.35 Kwartet smyczkowy Nr. 7 Beethovena ;19.15 Historia literatury; 19.45 Pieśni w wyk. Chóru; 20.40 Muzyka; 20.55 Pamiętniki Kilińskiego; 21.30 Wieczór poezji i pieśni radzieckiej; 22.15 Na muzycznej fali; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 7.10 Muzyka; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Muzyka; 14.55 Dla chorych; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50, 16.35, 17.00 Muzyka; 17.45 S.P.; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Czeska muzyka kameralna; 19.00 Pogadanka; 19.45 Mistrzowie bel-canta; 20.40 Muzyka taneczna; 21.55 Audycja literacka; 22.15 Utwory kompozytorów rosyjskich; 22.35 Słowo honoru — Pantielejewa; 22.55 23.15 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

Gwardia — Stal 10:6

w boksie

Mecz o mistrzostwo I Ligi bokserskiej pomiędzy gdańską Gwardią i Stalą (dawniej Batory) z Chorzowa zakończył się zwycięstwem Gwardii 10:6.

Spotkanie przyniosło szereg niespodzianek. Do nich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie porażkę Kwiatkowskiego ze Sznajdrem przez tko. już w pierwszej rundzie.

W muszej — Mikołajczewski wypunktował Dzięcioła, w koguciej Pek przegrał na punkty z Osieckim, w piórkowej Antkiewicz wypunktował Bazarnika, w lekkiej Gołyński wygrał przez tko. w II rundzie z Kuszem, w półśredniej Iwański zwyciężył przez dyskwalifikację Ponanty w III rundzie, w średniej Kwiatkowski przegrał w I rundzie przez tko. ze Sznajdrem, będąc uprzednio dwukrotnie na deskach, w półciężkiej Rudzki uległ nieznacznie na punkty Nowarze, w ciężkiej Flisikowski zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Kołeczek

poprawia rekord toru

w Krakowie

Na torze żużlowym „Gwardii" w Krakowie rozegrano zawody motocyklowe z udziałem zawodników Warszawy, Łodzi, Katowic, Bytomia, Czeladzi i Krakowa.

Pod nieobecność Smoczyka doskonale wypadł Kołaczek, który ustanowił nowy rekord toru wynikiem 1:25,3. Wynik ten daje przeciętną 68 km/godz.

W ogólnej punktacji w kategorii maszyn wyścigowych zwyciężył Suchecki (PKM Warszawa), gdyż Kołaczek aż w trzech biegach zmuszony był — na skutek defektu maszyny — wycofać się z konkurencji.

Pierwszy mecz z Albanią

Sezon spotkań międzypaństwowych został zakończony. Reprezentacja Polski w ostatnim spotkaniu pokonała zasłużenie Albanię 2:1 (1:0). Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie a jedynie ostatnie 15 minut gry były bardzo emocjonujące. Na zdjęciu drużyny przed meczem. Pierwszy z lewej to najlepszy zawodnik albański — Borici.

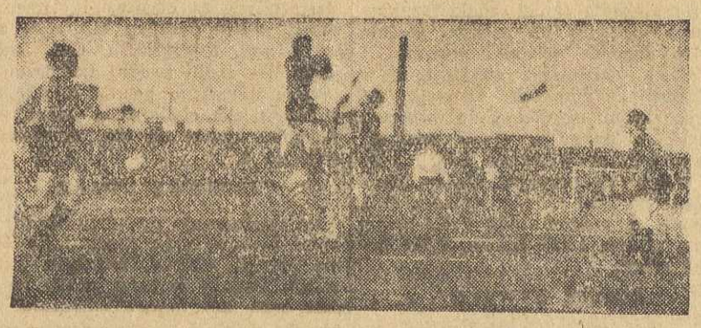

Pod bramką Albanii. Do przerwy Vogli — bramkarz drużyny albańskiej nie miał dużo zajęcia. Dopiero w drugiej połowie kilkakrotnie interweniował w beznadziejnych niemal sytuacjach ratując swój zespół od wyższej cyfrowo porażki.

Pływacki rekord Polski

Z udziałem zespołów „Warty", „Spójni", „Stali" z Poznania oraz „Gwardii" krotoszyńskiej rozegrane zostały w Poznaniu pierwsze zawody pływackie w krytej hali.

Podczas zawodów męska sztafeta „Warty" 10 na 50 m. styl. dow. pobiła rekord Polski wynikiem 5:16,6 min. Zespół „Spójni", który zajął drugie miejsce z czasem 5:18,8 min. uzyskał również wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

Ogniwo Cracovia — Tarnovia 6:2 (1:1)

W towarzyskim meczu piłkarskim w Krakowie Ogniwo Cracovia pokonała Tarnovię 6:2 (1:1). Drużyna Tarnovii przybyła do Krakowa bez bramkarza, którego musiał zastąpić środkowy pomocnik Kozioł. Przepuścił on fatalnie dwie bramki i to zadecydowało o wysokim zwycięstwie Cracovii, dla której bramki zdobyli: Rożankowski II — 3, Bobula — 2 i Poświat — 1. Dla Tarnovii strzelcami byli: Roik i Pirych.

Kołow prowadzi

w mistrzostwach szachowych ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw szachowych ZSRR rozgrywano XIII rundę turnieju. Jedyne zwycięstwo odniósł Smysłow nad Lublińskim. Partie Lubiental — Sokólski, Kotow — Holmow, Flor — Ragozin i Aronin Furman zakończyły się remisowo. Resztę partii odłożono.

W turnieju prowadzi Kotow — 9 pkt. przed Keresem i Bolesławskim — po 8 pkt.

Kącik szachowy

ROZWIĄZANIE POZYCJI Nr 4

Czarne zamatowały przeciwnika następującą piękną kombinacją: 1. ...Hf7 f1+2, 2. Ge3-g1, Hf1-f3+! 3. Ge4x f3, Ge6xf3 mat.

POZYCJA Nr 5

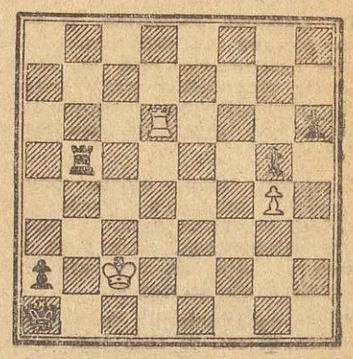

Białe na ciągu.

W pozycji powyższej białe, będąc na ciągu, znalazły drogę do wygranej wpędzając przeciwnika w tak zwany „cugewang". Cugewang jest to szczególne położenie charakteryzujące się tym, że gracz znajdujący się w takim położeniu może wykonywać jedynie posunięcia, z których każde pogarsza jego pozycję, doprowadzając w rezultacie do przegranej. Rozwiązanie — za tydzień.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY

Rozgrywki półfinałowe odbywające się w dwóch grupach weszły w stadium decydujące. W I-ej grupie sytuacja jest jeszcze nie wyjaśniona. Po 6-ciu rundach prowadzą: Powierza — 3½ pkt., Chądzyński — 3 pkt. (1), Dziewałtowski i Mazarz po 3 pkt., Szukszta — 2½ pkt. (2) W II-ej grupie kolejność dwóch pierwszych zawodników nie ulegnie już zmianie: ani świetnie usposobionemu Szulcemu (6 pkt.), ani ostro finiszującemu Szpotańskiemu (4½ pkt.) nie jest w stanie zagrozić żaden z pozostałych graczy. Walka w tej grupie toczy się o trzecie miejsce.

Potrzebni są
od zaraz
KUŚNIERZE
do szycia kożuchów na stałe. Warunki płac dobre. Zgłaszać się Garbarnia Zalewo pow. Morąg.

SKRADZIONO

leg. PZPR Olsztyn Nr. 1110266, leg. służbową Nr. 1877 wyd. przez Urząd Wojewódzki Olsztyński, leg. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, wyd. przez Zarząd Oddziału w Olsztynie, odcinek zameldowania na nazwisko Pyciówna Joanna urodz. 31.XII. 1904 r. zam. Olsztyn ul. Morska 13 oraz odcinek zameldowania na nazwisko Gmyr Mikołaj, zam. Olsztyn, Mickiewicza 14 m. 1.

Akademia w Teatrze Jaracza kulminacyjnym momentem obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

Kulminacyjnym momentem obchodu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, była na naszym terenie akademia, urządzona przez KW PZPR w sali teatru im. St. Jaracza w Olsztynie.

Akademię zagaił drugi sekretarz KM PZPR ob. Ćwiek, który w krótkim przemówieniu zobrazował osiągnięcia Związku Radzieckiego w ciągu 32 lat.

PRZEMÓWIENIE OB. WOJASA

Z kolei przemówienie na temat 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wygłosił ob. Wojas. Mówca stwierdził, że jednym z pierwszych dekretów Rady Komisarzy Ludowych było zniesienie układu o podziale Polski, jako sprzecznego z zasadami samostanowienia narodów.

Druga wojna światowa — powiedział ob. Wojas w dalszym ciągu swego przemówienia — wykazała, że Armia Radziecka jest najsilniejszą, najbardziej zahartowaną bojowo, najbardziej nowoczesną, doświadczoną i najlepiej uzbrojoną armią świata.

W rezultacie Rewolucji Październikowej ponad 750 milionów ludzi, wliczając Chiny Ludowe i Niemiecką Republikę Demokratyczną, zerwało pęta kapitalizmu.

Kończąc referat ob. Wojas powiedział:

Naród polski, który dwukrotnie otrzymał z rąk Rewolucji Październikowej swoją niepodległość, obchodzi tę rocznicę nie tylko jako święto bratniego narodu, ale jako święto własne, międzynarodowe święto wolności i walki o socjalizm na całym świecie.

Dźwięki Hymnu Radzieckiego, odegranego przez orkiestrę kolejarzy i Hymnu Narodowego oraz żywiołowe oklaski i okrzyki na cześć Rewolucji zakończyły oficjalną część akademii.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

W części artystycznej rzęsiste oklaski zebrał dwukrotnie występujący chór Liceum Pedagogicznego pod dyrekcją ob. Ihilczykowej. Chór ten wybija się na czołowe miejsce w naszym województwie. Bardzo ciepło przyjęty został występ orkiestry symfonicznej pod batutą prof. Truszczyńskiego.

Miłą niespodziankę sprawił publiczności uczeń Szkoły Muzycznej ob. Żełobowski, który szczególnie dobrze wykonał piękną piosenkę „Ty pastoj, krasawica maja".

Wymienić również należy tańce rosyjskie, wykonane przez zgrany zespół TPD pod dyr. Nartowskiej, śpiew Korowicz-Kolczanki („Miszka z Odessy" i Pieśń Pokoju). Na uwagę zasługuje wykonanie przez artystę teatru S. Jaracza, Przybylskiego, „Ciemna noc" i „Piosenka o kapitanie".

Fragment z Majakowskiego „Dobrze" w interpretacji artysty Łobodzińskiego wywołał na sali prawdziwy entuzjazm.

Część artystyczną zakończył „Hymn Radziecki w wykonaniu chóru Liceum Pedagogicznego. (jj)

PRZED WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĄ Z.Z.

przygotowujemy się do wyboru delegatów

W ubiegłym miesiącu odbywały się w woj. olsztyńskim wybory delegatów do powiatowych rad związków zawodowych, w tym zaś miesiącu odbędą się wybory delegatów na wojewódzką konferencję, która odbędzie się w grudniu.

Omówieniu wyborów do PRZZ i opracowaniu programu prac przygotowawczych do konferencji wojewódzkiej została poświęcona ostatnia odprawa ORZZ.

Prezes ORZZ, ob. Bartnikowski, poinformował zebranych, że przed wyborem delegatów na konferencję wojewódzką przeprowadzone zostaną narady mężów zaufania, rad zakładowych, oraz przedstawicieli podstawowej organizacji partyjnej, na terenie danego zakładu pracy, na których zostaną wytypowani kandydaci.

Podczas zebrań wyborczych w zakładach pracy produkcyjnych powołane będą grupy ochrony mienia społecznego. W skład tych grup wejdą przedstawiciele aktywu związkowego, młodzieży i Ligi Kobiet. Zadaniem grup będzie kontrola warunków pracy w danym zakładzie w celu zapewnienia ciągłości produkcji.

W dalszym ciągu obrad kierownik działu organizacyjnego, ob. Jurczak, omówił stronę organizacyjną wyborów na konferencję wojewódzką.

Głos zabierał jeszcze II sekretarz KM PZPR ob. Ćwiek, który, podkreślając doniosłość wyborów do ORZZ, zwrócił uwagę na stale rosnące osiągnięcia ruchu zawodowego w Polsce Ludowej. (ga)

Nowość—stynka w sosie greckim

Masowe połowy popularnej rybki mazurskiej

Listopad zaliczany jest do miesięcy najobfitszych połowów stynki, tej najmniejszej ryby konsumcyjnej jezior mazurskich.

Stynka, uchodząca od dawna w krajach Suropy Zachodniej za nie lada przysmak, zaczyna zdobywać sobie i na naszym terenie coraz większą popularność. Świadczy o tym stale wzrastający popyt. W samym Olsztynie, na przykład, Centrala Rybna sprzedaje codziennie ponad pół tony tej delikatnej i tłustej rybki. Zresztą równym powodzeniem cieszy się ona i w innych ośrodkach naszego terenu.

Popularyzację stynki w województwach centralnych utrudnia problem jej transportu na większych odległościach z uwagi na delikatność tej ryby. Dlatego też stynka będzie dostarczana wyłącznie dla ludności miast naszego województwa.

Przewiduje się, że w ciągu bieżącego miesiąca połowy przyniosą około 100 ton stynki. Ilość ta pozwala, po zaopatrzeniu miejscowego rynku, kierować pozostałość do przetwórni Centrali Rybnej, gdzie czynione są obecnie próby wędzenia stynki.

Przetwórnia w Giżycku przygotowuje poza tym ze stynki konserwy w sosie greckim. Jak słychać, ma to być coś niezwykłego. Konserwy te mają się ukazać w sprzedaży mniej więcej za miesiąc.

Największe połowy stynki dokonywane są obecnie na jeziorze Maruski w Szwaderkach. Najbogatsze jednak w ten gatunek ryby są Mamry, na którym połowów jeszcze nie podjęto, ale spodziewane są już w dniach najbliższych. (il)

ZGON zasłużonego działacza Fr. Skowrońskiego

W ub. niedzielę zmarł nagle, w czasie pełnienia obowiązków partyjnych, członek KW PZPR, pierwszy sekretarz Komitetu Powiat. PZPR w Braniewie Franciszek Skowroński.

Franciszek Skowroński, syn małorolnego chłopa z Małopolski, od roku 1937 był członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako aktywny jej członek organizował pomoc dla więźniów politycznych i walczącej czerwonej Hiszpanii, kolportował prasę i wydawnictwa KPP wśród robotników.

W czasie okupacji w 1942 r. wstąpił jako jeden z pierwszych do tworzącej się wówczas PPR, biorąc równocześnie udział w szeregach Gwardii Ludowej w walce przeciwko faszystowskim okupantom.

Po wyzwoleniu Skowroński skierowany został do Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, a po jej ukończeniu objął w 1945 r. stanowisko pierwszego sekretarza Kom. Powiat. PZPR w Braniewie.

Duże zdolności organizacyjne, bogate doświadczenie, ofiarna praca i wierność partii zdobyły Skowrońskiemu szerokie uznanie, zaufanie i popularność wśród robotników i chłopów pow. braniewskiego. W zmarłym PZPR traci aktywnego i oddanego sprawie towarzysza.

Pogrzeb odbędzie się w Braniewie, we środę, 9 bm. o godz. 14.

Jeszcze jeden walkower w boksie

ZS Kolejarz — ZS Gwardia 16:0

W niedzielę w hali sportowej „Spójni", przy ul. Giętkowskiej, odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo A-klasy. Z powodu niestawienia się na wagę czterech zawodników Gwardii, Kolejarz wygrał to spotkanie walkowerem 16:0. Fakt ten nie najlepiej świadczy o działalności sekcji pięściarskiej Gwardii.

Zamiast walk o mistrzostwo odbyły się spotkania towarzyskie, których przebieg był następujący: w. papierkowa Czajnik (ZS Kolejarz) zremisował z Uszczyńskim (Gwardia), w w. muszej Michalski (K) pokonał na punkty ambitnie walczącego Kowalskiego (G), w w. koguciej Wąsewicz (K) i Listowski (K) stoczyli pokazową walkę, prowadzoną w szybkim tempie i przy żywej wymianie ciosów.

W w. piórkowej Zazdrosiński (K) wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Kieliszka (G), który otrzymał soczysty cios — prawy sierpowy. W w. lekkiej Kolajewski (K) zremisował z Szewczykowskim (G).

O nierozstrzygniętym wyniku spotkania zadecydował koniec trzeciej rundy, który należał do zawodnika Kolejarza; w w. półśredniej Łukaszewicz (K) pokonał przez k. o. Giełazana (G); w w. średniej Jechocz (K) przegrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie ze swym kolegą klubowym Szymańskim.

Słaby poziom walk wywołał niezadowolenie u licznie zgromadzonej publiczności. (d)

Za ładny len—dużo pieniędzy

Budrewicz szczyci się swym zbiorem

(Od własnego korespondenta)

Odstawa lnu do roszarni w Sępopolu dobiega końca. Dobre zbiory w powiecie lidzbarskim zasilą fabrykę w potrzebny surowiec.

Część rolników może poszczycić się nadzwyczajnymi rezultatami. I tak rolnik Maciej Budrewicz zasiał 1/4 ha i dostarczył 2640 kg lnu IV klasy, za co otrzyma 54.172 zł. W przeliczeniu na 1 ha plantacji lnu przynosi rolnikowi 216.688 zł, czyli 5 razy więcej, niż najlepszy zbiór żyta, 3 razy więcej niż daje uprawa pszenicy.

W roku bieżącym materiały za dostarczony len wydawane są na miejscu w Lidzbarku przez Zw. Samopomocy Chłopskiej. Asortyment odpowiada zapotrzebowaniom wsi. Rolnik ma do wyboru wyroby lniarskie, bawełniane, wełniane, jedwabie i t. d. Drugą połowę należności roszarnia wypłaca gotówką, przesyłając do domu należność przekazem pocztowym.

Rolnicy już teraz dopytują się o termin rozpoczęcia kontraktacji na rok przyszły, gdyż każdy chłop rozumie korzyści kontraktowania i uprawy lnu. (ak)

Zagubione w puszczy Ruciany

stają się ośrodkiem przemysłu i turystyki

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W samym sercu puszczy piskiej, w odległości 20 zaledwie kilometrów od Pisza, leży zagubiona do niedawna w lasach mała miejscowość, znana pod nazwą Ruciany, lub jako mniej popularne Ruciane.

Osadę otacza ze wszystkich stron największy w Polsce zwarty kompleks leśny puszczy piskiej. Ten las oraz położenie nad najdłuższym na Mazurach jeziorem Nidzkim, które łączy się bezpośrednio ze Śniardwami, uczyniły z Rucian znaną dziś w całym chyba kraju miejscowość.

Wielkie walory turystyczne oraz położenie na wielkim szlaku wodnym, łączącym Ruciany z Piszem, Mikołajkami, Giżyckiem i Węgorzewem, wysunęły maleńką osadę do rzędu najbardziej popularnych miejscowości turystycznych na Warmii i Mazurach.

CISZA WŚRÓD GRUZÓW

Jeszcze dwa lata temu Ruciany były zapadłym, głuchym i nieznanym zakątkiem. Brak komunikacji kolejowej, autobusowej i pocztowej opóźniały rozwój osady, zniszczonej prawie w połowie w okresie działań wojennych.

Między innymi leżały w gruzach zakłady przemysłu drzewnego, budynki mieszkalne i zabudowania administracyjne. W Rucianach mieszkało w tym czasie kilka zaledwie rodzin leśników. Panowały tu pustka, niezmącony niczym spokój i cisza. Po prostu nic tu się nie działo.

Ale jesień 1947 roku zadecydowała o przyszłości Rucian. Na wniosek Dyrekcji Lasów Państwowych zapadła decyzja odbudowy i rozbudowy osady, jako nowoczesnego ośrodka przemysłu drzewnego. I wkrótce już zimą ciszę Rucian rozdarł po raz pierwszy od czasów wojny donośny gwizd parowozu, zwiastujący nową erę w dziejach tak długo zasłuchanej tylko w poszum leśny osady. Linia kolejowa połączyła Ruciany z Olsztynem, a następnie z Piszem.

NOWE BUJNE ŻYCIE

Zawrzała praca w sennej dotychczas osadzie. Do Rucian zaczęli napływać pierwsi robotnicy. Zatrudnieni zostali przede wszystkim przy odbudowie zniszczonych domów mieszkalnych i kolonii domków robotniczych. Wkrótce sprowadziły się do nich pierwsze rodziny drzewiarzy, którzy ściągali do puszczy piskiej aż z Białowieży.

Czterotraktowy tartak zostanie całkowicie wykończony w roku przyszłym. Jego uruchomienie spodziewane jest już jesienią. W tym samym również czasie podjęta zostanie produkcja skrzynek, wyrabianych we własnej stolarni mechanicznej.

W pobliżu Rucian, w odległości zaledwie półtora kilometra, budowany jest w Nidzie drugi z kolei zakład przemysłowy — fabryka płyt pilśniowych. Nim podjęta została tu budowa fabryki dźwignięto z gruzów przede wszystkim domki dla robotników. Są już zamieszkałe. Ale kolonia robotnicza jest w dalszym ciągu rozbudowywana.

Zakłady w Rucianach i Nidzie będą stanowiły jeden zespół, jeden z największych w Polsce obiektów przemysłu drzewnego. A przecież jeszcze tak niedawno Ruciany... Nie wracajmy jednak do tego, co jest już przeszłością, tym bardziej, że czeka nas jeszcze zwiedzenie w Rucianach pięknego domu wypoczynkowego Funduszu Wczasów. Ale o tym w następnym reportażu. (il).

Dzień Olsztyna

SĄDOWNICTWO DLA NIELETNICH

9 listopada br. o godz. 17, w sali Sądu Okręgowego w Olsztynie (ul. Stalina 10), odbędzie się konferencja przedstawicieli zainteresowanych urzędów i organizacji społecznych, w sprawie spopularyzowania problematyki przestępczości nieletnich i sądownictwa dla nieletnich. (ga)

POMALOWANE NA ZIELONO

W wielu punktach miasta zostały umieszczone drewniane kosze na śmiecie, pomalowane na zielono. Sądzimy, że publiczność zadokumentuje swe poczucie porządku, wrzucając odpadki właśnie do koszy, nie zaś na ulicę. (an).

BĘDZIE NADAL „WARZYWNIAK"

Jak się dowiadujemy, sprzedaż owoców i warzyw będzie się nadal odbywała w dotychczasowym miejscu, tj. na placu przy Hali Targowej.

WINOGRONA

W ub. niedzielę w godzinach południowych sklep wzorcowy PCH uruchomił sprzedaż winogron, które cieszyły się wielkim powodzeniem. (n).

DAJCIE ŚWIATŁA

Prosimy o zainstalowanie oświetlenia w przestronnej bramie zamku, ponieważ zwiedzający w godzinach popołudniowych często nie mogą znaleźć schodów, prowadzących do sal wystawowych. (n).

Ekipy księgowych wyjadą w teren

by pomóc gminnym spółdzielniom

W ramach łączności miasta ze wsią Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych podjął w porozumieniu z ORZZ akcję pomocy gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej.

Do gminnych spółdzielni, w których odczuwa się duży brak ludzi wykwalifikowanych, będą w każdą niedzielę przyjeżdżały ekipy księgowych, składające się z trzech osób delegowanych przez Centrale Spółdzielcze.

Zadaniem ekip będzie przede wszystkim udzielanie pomocy w sprawach organizacyjnych, uporządkowanie dokumentacji, zestawienie bilansów za 1948 rok, oraz usuwanie zaległości buchalteryjnych.

Akcja rozpocznie się w przyszłą niedzielę 13 bm. W dniu tym w teren wyjedzie 10 trójek. Prawdopodobnie do tej akcji zostaną wciągnięci aktywiści-księgowi, zatrudnieni w instytucjach niespółdzielczych.

Akcje tego rodzaju prowadzą pracownicy Banku Rolnego, od szeregu tygodni. Opiekują się oni 10 gminnymi spółdzielniami w okolicach Olsztyna. (il)

DOROCZNY POKAZ W OLSZTYNIE

trofeów łowieckich z lasów Warmii i Mazur

W związku z obradami w Olsztynie Naczelnej Rady Łowieckiej P. Z. Łow. zorganizowany został III pokaz tegorocznych trofeów łowieckich w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych.

W obszernej sali świetlicowej rozmieszczone zostały tak zwane wieńce (rogi jelenie). Jest ich 50 sztuk, a więc przeszło dwukrotnie więcej, niż na II pokazie w roku ubiegłym. Inauguruje pokaz dyr. Nowak, który podkreśla dydaktyczne znaczenie tego rodzaju przeglądów dorobku łowieckiego, uczących myśliwych, szczególnie młodych, jakich błędów przy odstrzale byków (jeleń samiec) należy unikać.

PRAWO DŻUNGLI

Następnie inż. Knothe naszkicował historię organizacji planowego łowiectwa i Woj. Rady Łowieckiej w Olsztynie.

Mówca stwierdził, że w lasach Warmii i Mazur w latach 1945 i 1946 panowało „prawo dżungli". Zwierzyna wyniszczona była niemiłosiernie przez bandy leśne. Po opanowaniu jednakże lasów przez administrację zaczęto od razu myśleć o planowej gospodarce łownej.

Organizujące wówczas władze łowieckie przystąpiły do podziału terenu na rejony. Nad każdym rejonem czuwał patron. Ustalono ilość zwierzyny łownej. Zorganizowano I pokaz trofeów myśliwskich, który ujawnił straszliwe błędy, popełniane nawet przez dobrych myśliwych, bowiem tylko 3 wieńce były prawidłowo odstrzelone.

KLEJNOT LASÓW

Na zakończenie mówca stwierdził, że klejnotem lasów woj. olsztyńskiego jest jeleń, którego nie wolno nam zmarnować, przeciwnie — musimy go zachować dla przyszłych pokoleń.

Z kolei inż. Dzięgielewski wygłosił ciekawą prelekcję „O jeleniu mazurskim", który spośród zwierzyny tak zw. płowej, jak mówią myśliwi, wysuwa się w woj. olsztyńskim bez wątpienia na naczelne miejsce.

Jeleń, jako zwierzę szukające spokoju i głębokiej kniei, znalazł już w czasach dawnych na naszym terenie bardzo dogodne warunki rozwoju i po dzień dzisiejszy znajduje je w większych skupiskach leśnych. Ze starych kronik wiadomo, że w lasach Warmii i Mazur w czasie wielkich łowów ubijano poważne ilości jeleni. Wiemy na przykład, że w czasie od 1612 do 1619 r. jeden tylko z miejscowych magnatów ubił około 5.000 jeleni, w tym 1.998 byków, 2.344 łań i 593 cieląt.

RÓŻNIE BYWAŁO

W późniejszych jednak czasach notuje się ubytek zwierzyny tak, że w połowie XIX wieku po zawieruchach wojennych stan jej wybitnie zmalał i tylko w niektórych, bardzo dużych skupiskach leśnych jeleń był nadal zwierzyną łowną. Według danych z roku 1880 jednak sytuacja zaczyna się poprawiać tak dalece, że w roku 1895 liczono już 1500 sztuk. Ilościowy stan jeleni poprawiał się w dalszym ciągu mimo nawet, że wojna lat 1914 — 1918 poczyniła pewne szczerby w zwierzostanie.

Rozpoczyna się okres, w którym obowiązują bardzo rygorystyczne przepisy łowieckie. Jeleń, szlachetne zwierzę, najbardziej zagrożone ze strony cywilizacji, jest już otaczany specjalną opieką.

Od XVII wieku jeleń najliczniej występuje w borach piskich, w okolicy Ostródy, Szczytna i Borek. Z tych ośrodków rozchodzi się po sąsiednich kompleksach leśnych tak, że w roku 1929 występuje już, jako zwierzyna stała, we wszystkich większych lasach naszego terenu.

Dane, tyczące przeszłości jelenia niewątpliwie są ciekawe i cenne, najwięcej jednak ciekawi nas stan obecny w woj. olsztyńskim. Otóż statystyka Dyrekcji Lasów Państwowych z roku ubiegłego podaje nieoficjalną jeszcze liczbę około 2000 jeleni, przy stosunku byków do łań, który wynosi 1 do 3.

CIEKAWY POKAZ

Po skończonej prelekcji licznie zebrani myśliwi oraz goście-laicy tłumnie oblegli stoiska, najeżone „wieńcami". Padają fachowe osądy na temat tego lub innego odstrzału. W trzech działach rozmieszczone zostały wszystkie trofea myśliwskie z ostatniego okresu

Przyglądamy się kolejno trofeom „łownym", następnie „wysokołownym" (spaniałe rogi, zakwalifikowane, jako prawidłowo odstrzelone), a w końcu trofeom odstrzałów selekcyjnych (stosowanych wobec jeleni, uważanych za nie nadające się do rozmnażania).

NA CENZUSOWANYM

Stajemy wreszcie przy stoisku, gdzie pokazano błędne odstrzały. Szczególnie jeden wypadek wzbudza falę oburzenia wśród myśliwych, Oto zastrzelony został młody, 2-letni zaledwie byczek, uznany bezapelacyjnie za „przyszłościowego", to znaczy rokującego najlepsze nadzieje hodowlane.

Winowajca tej „gaffy" myśliwskiej poprzysiągł sobie podobno, idąc do lasu, że będzie strzelał do każdej zwierzyny. W rezultacie przy spotkaniu z byczkiem wziął go za... kozła. Ktoś z tłumu zwiedzających wystawę rzuca uwagę, że fotografia tego niefortunnego myśliwego powinna się znaleźć obok niezaszczytnego trofeum.

Słyszymy też historię o innym myśliwym „z nieprawdziwego zdarzenia", który wbrew ostrzeżeniom leśniczego zabił trzyletniego „przyszłościowego byczka", a na dobitek postrzelił leśniczemu... konia, którego wziął za dzika.

Wiele zresztą podobnych historii można było posłyszeć na temat „nie poskromionych" myśliwych, którzy nie przestrzegając wskazówek władz łowieckich, czynią w naszym odradzającym się zwierzostanie zgoła niepotrzebne, a często i kompromitujące szczerby. (an)

Migawki

Po biegu ulicznym „Życia"

W dniu IV dorocznego biegu ulicznego o puchar „Życia Olsztyńskiego" lokal redakcyjny przeistoczył się na parę godzin w... ośrodek sportowy.

W jednym z pokoi dr Pimpicki badał drobiazgowo każdego zawodnika, w drugim urzędowała komisja sędziowska, a na korytarzu zawodnicy przeprowadzali ostatni trening, przebiegając go tam i z powrotem...

*

Najmłodszym spośród startujących okazał się 16-letni zawodnik ZKS Ostróda, Józef Adamkowski, którego start w biegu „Życia" był jednocześnie pierwszym udziałem w biegach ulicznych i „bojowym dniem" długodystansowca.

Seniorem biegu był natomiast Edward Tucewicz, który w swej karierze sportowej poszczycić się może wspólnym startem z Noim...

*

Kto późno przychodzi — sam sobie szkodzi! Słuszność tego przysłowia stwierdził na sobie zawodnik Związkowca z Olsztyna, Cybulski.

Zjawił się bowiem w redakcji na pięć minut przed startem i w rezultacie wiązany w pośpiechu pantofel spadł już po kilkudziesięciu metrach, przez co Cybulski stracił sporo cennego czasu i przekreślił swe szanse na zapowiedziane zwycięstwo...

*

O popularności biegu „Życia", stanowiącego już dziś tradycyjną pozycję w imprezach sportowych naszego województwa, świadczyły szpalery publiczności, ustawione gęsto wzdłuż całej trasy i na mecie. Zawodników żywo oklaskiwano i dopingowano...

*

Biegnącego samotnie i prowadzącego bieg na trzech czwartych trasy Ciuciasa na rogu ul. Stalina i Zwycięstwa ponaglano gromkimi okrzykami: „Dawaj Wicek!"

CO MÓWIĄ ZAWODNICY

A oto co mówili o biegu sami jego uczestnicy w parę minut po zejściu z mety.

KRZYSZKOWIAK: — Nie spodziewałem się, że pobiję rekord trasy. Jest to również zasługą Przyborowskiego.

PRZYBOROWSKI: — Wygrał lepszy. Na przyszły rok zobaczymy, jak będzie.

CIUCIAS: — Szkoda, że dystans nie był dłuższy. Na ul. Stalina trochę mnie „zatkało", ale już koło teatru złapałem drugi oddech.

RADZIEMSKI: — Cieszę się, że znów został pobity rekord trasy. Coraz lepsze czasy, osiągane przez naszych zawodników, wskazują na stały rozwój sportu na Warmii i Mazurach.

GARNEK: — Pobiłem dziś swój własny rekord na 3.500 m. Mimo, że właściwie jestem bez treningu, jest to już drugi mój rekord życiowy, pobity w tym tygodniu. (czo)

CO I GDZIE? W OLSZTYNIE

TEATRY

Teatr im. Jaracza — „Błękitny ton", godz. 19.30.

KINA

Kino „Polonia" — „Wielka nagroda", prod. amerykańskiej w barwach naturalnych, godz. 15.30, 18.00, 20.30 dozw. od lat 14.

Kino „Mazur" — „Tragiczny pościg", godz. 15.30, 17.30, 19.30, dozw. od lat 18.

Kino „Odrodzenie" — „Milcząca barykada", prod. czeskiej, godz. 15.30, 18, 20.30.

Apteka dyżurna Fajertaga, Kolejowa 17

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Teczkę skórzaną z dokumentami urzędowymi pomyłkowo zabraną w tramwaju 3 bm. w godz. wieczornych, względnie zawartość proszę odesłać za wynagrodzeniem do Administracji „Życia". 1021-1

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej w Olsztynie na nazwisko Bierżański Piotr. 1022-1

Zgubiono leg. służbową wyd. przez Szpital Mariacki Olsztyn na nazwisko Mantej Stanisława. 1020-1

B-92119